

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ Z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody
**Business Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Rok XII Numer 17-18/307-308 24 września 2014 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

25 lat temu powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego

strona 3, 4, 6



Jesteśmy laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Minister
jest kobietą?
Ok!**

strona 6

**Starosta
uhonorowany**

strona 5

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Na niedoskonałości

Seria **Iwostin Purritin** to preparaty do skóry tłustej, skłonnej do zmian trądzikowych i wrażliwej, które pomogą uporać się z niedoskonałą cerą. **Pianka oczyszczająca (165 ml) IWOSTIN Purritin** ogranicza rozwój bakterii P. acnes, nie podrażnia i nie wysusza skóry. **Tonik oczyszczający (240 ml)** odświeża i tonizuje bez uczucia lepkości, reguluje wydzielanie sebum, nawilża skórę oraz łagodzi podrażnienia. **Emulsja matująca (40 ml)** długotrwale matuje tłuste partie skóry, ogranicza rozwój bakterii, nie zatyka porów, ma przyjemną konsystencję i zapach, jest idealna pod makijaż. **Korektor maskujący (15 ml)** stosuje się punktowo na zmiany trądzikowe. Maskuje i redukuje zmiany trądzikowe, ma wygodną, płynną konsystencję. **Aktywny krem eliminujący niedoskonałości (40ml)** działa na wszystkie przyczyny i objawy trądziku: redukuje ilość i wielkość grudek, krostek i zaskórników, odblokowuje pory, reguluje wydzielanie sebum, matuje, ale też nawilża. Sprawia, że zaczerwienienia i przebarwienia potrądzikowe są mniej widoczne.



Super kolor

Wyrazisty kolor + idealne krycie zapewni **pomadka LONG LASTING COLOR & SHINE JOKO**. Kremowa konsystencja pomadki zapewnia przyjemną i łatwą aplikację, nadając ustom długotrwały, żywy kolor. Koktajl dobroczynnych składników - odżywczego masła shea oraz naturalnego wosku - nawilża, zmiękcza oraz wygładza delikatną skórę ust. Pomadka LONG LASTING o zapachu melona to gwarancja idealnie satynowego koloru, który trwa przez wiele godzin. Dostępna jest w dziesięciu intensywnych odcieniach. Cena 21 zł. Wypróbuj też **pomadkę Color & Shine – szminkę i kredkę w jednym** w sześciu sozycznych cukierkowych odcieniach, dającą efekt delikatnie zwilżonych ust. Zawiera regenerującą mieszankę naturalnych wosków: pszczelego i z liści palmowych, zmiękcza, wygładza i koi. Skórę ust nawilża i optycznie je powiększa. Cena 13 zł.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Chroni i wzmacnia



Pharmaceris A OPTI-SENSILIUM to duooktywny krem przeciwzmarszczkowy pod oczy na dzień i na noc dla skóry nadwrażliwej, alergicznej. Ma działanie wzmacniające, odżywcze, ujędrniające, przeciwzmarszczkowe i zarazem kojące. Krem wyraźnie wygładza zmarszczki oraz dogłębnie odżywia zmęczoną skórę wokół oczu. Aktywne połączenie innowacyjnego peptydu oraz witaminy E stymuluje syntezę kolagenu i elastyny przywracając jędrność. Olejki (z babassu, passiflory i ryżu) intensywnie nawilżają i odżywiają skórę jednocześnie chroniąc przed wysuszeniem. Cena 38.90 zł, 15 ml.

Jak jedwab

Make-up EXPERT MATT Soraya z nową formułą zawiera aż 4% składnika zapewniającego tzw. BLURRING EFFECT czyli natychmiastowe wygładzenie. Efekt natychmiastowego retuszu cery widoczny jest już po 3 sekundach. Blurring Effect to technologia tworzenia na skórze półprzezroczystego filmu, który równomiernie rozprasza światło, maskuje pory i drobne zmarszczki oraz przebarwienia, retuszuje niedoskonałości, kontroluje błyszczenie i matuje. Sprawia, że skóra wydaje się nieskazitelna i wygładzona w kilka sekund. Kremowy Make-up zawiera też proteiny jedwabiu i pielęgnuje skórę. Cena 26,50 zł, 33 ml.



Masło pomoże

Regenerujący krem-masło do ciała Pharmaceris E - Emoliacti polecany jest do stosowania codziennie po każdej kąpieli dla skóry wrażliwej, skłonnej do łuszczenia się i podrażnień, bardzo suchej po 12 roku życia i ze skłonnością do atopowego zapalenia skóry. Łagodzi podrażnienia, ma działanie nawilżające, zmięczające, wygładzające, regenerujące, natłuszczające, odżywcze i kojące. Innowacyjne połączenie składników emolientowych (olej z awokado, olej babassu, wosk pszczelej) nadaje kremowi intensywne właściwości odżywcze i natłuszczające, tworząc na powierzchni skóry ochronny film zabezpieczający przed wysuszeniem. Specjalistyczny kompleks witamin m.in. A, E, skutecznie odżywia. Cena 36.50 zł – 225 ml. Polecamy też **Emulsję Pharmaceris E – Emoliacti**.



Dla cery z problemami

Linia **Care&Control** marki **SORAYA** to kosmetyki zarówno do oczyszczania jak i do pielęgnacji cery problemowej, ze skłonnością do trądziku, tłustej i mieszanej lub po prostu z niedoskonałościami. Nowe formuły bardzo skutecznie redukują ilość zmian trądzikowych, zwalczają zaskórnik, zwężają pory, normalizują pracę gruczołów łojowych, poprawiają wygląd skóry, a ponadto wykazują działanie antybakteryjne przeciwko mikroorganizmom wywołującym trądzik, co potwierdzono w badaniach mikrobiologicznych. Ich receptury oparte zostały na znanych składnikach jak: kwas salicylowy, kwasy owocowe, glinka, drożdże oraz ekstrakty owocowe. Nowością są **kremy CC** do jasnej i ciemnej karnacji oraz **Żel oczyszczający – Peeling – Maseczka 3 w 1**.



NOWOŚCI WYDAWNICZE

Mikołajek

Mikołajek René Goscinny i Jean-Jacques Sempé, tłumaczenie Tola Markuszewicz i Elżbieta Staniszka, przedział wiekowy 6-10, cena 26,90 zł, Nasza Księgarnia.

Mikołajek, Joachim, Euzebiusz, Maksencjusz, Alcest, Ananiasz... To imiona najpopularniejszych łobuziaków w historii literatury dziecięcej. Ich przygody bawią polskich czytelników już od pół wieku! Przez lata książki ukazywały się w niezmiennym szacie graficznej – ten charakterystyczny kwadratowy format rozpoznawał każdy fan serii. Na 50 rocznicę pierwszego polskiego wydania Nasza Księgarnia przygotowała zupełnie nową edycję cyklu. Nieco większy format i nowe okładki kryją jednak te same przeżabawne historie, które ciągle zdobywają nowych czytelników w różnym wieku, zachwycając kolejne pokolenia.



25 lat temu powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego

„Decyzje będziemy podejmować w Warszawie”

Zaraz po jego powołaniu rząd Tadeusza Mazowieckiego popiera aż 82 procent Polaków, zaledwie 2 procent jest niezadowolonych. Nowy premier musi przejść od walki o wolność do wzięcia odpowiedzialności za kraj.



FOT. (3X) – POLSKA FUNDACJA IM. ROBERTA SCHUMANA

- Siedziałem nad exposé rządowym do rana. Wypaliłem ze dwie paczki papierosów, wypilem ileś tam kaw i herbat – wspominał Tadeusz Mazowiecki w rozmowie z Teresą Torąńską okoliczności powstawania programowego przemówienia, które wygłosił w Sejmie 12 września 1989 roku. – Byłem tego dnia rzeczywiście bardzo zmęczony. Poprawiać tekst skończyliśmy chyba o czwartej lub piątej – mówił.

Ten dzień oznacza dla niego przejście od walki o wolność do wzięcia odpowiedzialności za kraj.

Jest koniec lat 80., a Polska przypomina państwo w rozkładzie – z galopującą inflacją i strajkami. Komunistyczna władza sobie nie radzi, a opozycja antykomunistyczna jest rozbita po stanie wojennym. Na Wschodzie istnieje ogromny Związek Radziecki, na Zachodzie – NRD.

WIELKA PORAŻKA WŁADZ

Po latach wydaje się, że Po-

lacy powszechnie i konsekwentnie dążyli do obalenia komunizmu. W rzeczywistości było inaczej. W 1988 roku 46 procent młodzieży twierdzi, że nie warto w naszym kraju kontynuować socjalizmu. Prawie tyle samo, bo 43 procent, uważa, że warto.

Jeszcze rok wcześniej więcej jest przeciwników niż zwolenników zalegalizowania zduszonej w stanie wojennym „Solidarności”, wynika z badania CBOS (można mieć do tych ustaleń wątpliwości, jednak władze, które je zlecały, naprawdę chciały wiedzieć, jak jest). Postulat jej legalizacji za słuszny uznaje 36 procent Polaków, a przeciwnego zdania jest 42 procent. W lutym 1988 roku szefa „Solidarności” Lecha Wałęsę darzy zaufaniem 24 procent, a nieufnością 41 procent.

Władze PRL uznają, że jedynym wyjściem z chaosu będzie podzielenie się odpowiedzialnością za rządzenie krajem z opozycją demokratyczną. Od września 1988 ro-

ku odbywają się rozmowy w Magdalence, a od lutego do kwietnia 1989 roku rozmowy Okrągłego Stołu. Zostaje ustalony kontrakt, na mocy którego 4 czerwca Polacy zgłoszą w częściowo wolnych wyborach do Sejmu (65 procent ław poselskich z góry przypadnie obozowi władzy) i w pełni wolnych do Senatu.

Wynik wyborów czerwcowych okazuje się druzgocący dla władz – na tyle, że wielu działaczy „Solidarności” zastanawia się, czy komuniści go zaakceptują czy nie posła ich znowu do więzień.

Prezydentem zostaje dotychczasowy przewodniczący Rady Państwa gen. Wojciech Jaruzelski, a pierwszą próbę powołania rządu podejmuje gen. Czesław Kiszczak, szef MSW. Wobec jego porażki powstaje pomysł koalicji „Solidarności” z partiami, które dotąd były satelitami PZPR. Dopiero taka większość 24 sierpnia powołuje na premiera Tadeusza Mazowieckiego.

PO PIERWSZE NAPRAWIĆ GOSPODARKE

„Za Mazowieckim przemawiało kilka argumentów – pisze Antoni Dudek w „Historii politycznej Polski 1989-2005”. – Jako wieloletni działacz katolicki mógł liczyć na wyraźne poparcie Kościoła; pozostawał poza OKP (Obywatelskim Komitetem Parlamentarnym), a od czasu wiosennego sporu wokół sposobu prowadzenia kampanii wyborczej znajdował się w opozycji do grupy Geremka, co pozwalało przypuszczać, że będzie z nią walczył, zapewniając Wałęsie rolę arbitra; wreszcie wydawał się – w porównaniu z Geremkiem czy Kuroniem – człowiekiem bardziej podatnym na wpływy i Wałęsę liczył, że za jego pośrednictwem uzyska kontrolę nad rządem bez brania bezpośredniej odpowiedzialności za jego działalność. Szybko okazało się, że w dwóch ostatnich kwestiach przewodniczący „Solidarności” mocno się pomylił”.

Głównymi zadaniami solidarnościowego szefa rządu ma być zastopowanie hiperinflacji, restrukturyzacja gospodarki, wprowadzenie mechanizmów rynkowych i prywatyzacji.

- Myśmy wiedzieli, że jest źle, że każdego dnia wzrasta inflacja. Stałiśmy przed pytaniem: latać czy radykalnie zmieniać. Już 24 sierpnia zapowiedziałem, że nie będziemy szukać trzeciej drogi, ale wprowadzimy w Polsce gospodarkę rynkową – mówi Mazowiecki Ewie Milewicz w wywiadzie z okazji dziesięciolecia jego rządu. Przyznaje: – Ciężkim wewnętrznym przeżyciem były słowa moich kolegów, że zakłady pracy muszą paść. Miałem

Dokończenie na stronie 4

Rząd Tadeusza Mazowieckiego Jak do tego doszło i czym się skończyło?

Kalendarium

6 lutego - 5 kwietnia 1989, trwają obrady Okrągłego Stołu – jedno z najważniejszych wydarzeń powojennej historii Polski. W wyniku negocjacji przedstawicieli władz PRL, opozycji solidarnościowej, organizacji społecznych i wyznaniowych (w sumie ponad 700 osób) staną się możliwe częściowo wolne wybory do Sejmu, wybory do nowego ciała – Senatu, zostanie utworzony urząd prezydenta, a zlikwidowana Rada Państwa, kierowany przez Lecha Wałęsę NSZZ „Solidarność” zostanie zalegalizowany i powstanie nowa opozycyjna gazeta codzienna. Otwiera się droga do przemian ustrojowych.

8 maja 1989, powstaje „Gazeta Wyborcza” jako organ prasowy „Solidarności”. Jej redaktor naczelny Adam Michnik to historyk, eseista, publicysta polityczny, bohater opozycji demokratycznej w PRL: członek Komitetu Obrony Robotników i doradca „Solidarności”, więziony i postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem próby obalenia ustroju; zwolennik dialogu, uczestniczy w przygotowaniach Okrągłego Stołu i jego obradach.

2 czerwca 1989, wznowia działalność „Tygodnik Solidarność”, jego redaktorem naczelnym jest Tadeusz Mazowiecki, działacz katolicki, założyciel i redaktor naczelny miesięcznika „Więź” (1958), jeden z głównych architektów porozumienia Okrągłego Stołu.

4 i 18 czerwca 1989, odbywają się w dwóch turach tak zwane wybory czerwcowe, częściowo wolne wybory do Sejmu. Są nazywane wyborami kontraktowymi, bo wynikają z kontraktu zawartego przy Okrągłym Stole. Umowa polega na podziale mandatów: 65 procent (299 miejsc) z góry przypadnie koalicji rządzącej, czyli PZPR i jego satelitom, a 35 procent (161 miejsc) kandydatom bezpartyjnym wybieranym demokratycznie. Całkowicie wolne są natomiast wybory do Senatu. W efekcie: opozycja zdobywa wszystkie możliwe mandaty poselskie i 99 ze 100 senatorskich. Wybory są tryumfem „Solidarności” i klęską obozu władzy. Po raz pierwszy za „żelazną kurtyną” przedstawiciele antyreżimowej opozycji będą mieli rzeczywisty wpływ na rządzenie krajem.

3 lipca 1989, ukazuje się artykuł „Wasz prezydent, nasz premier” Adama Michnika. Na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” jej naczelny postuluje „porozumienie, na mocy którego prezydentem zostanie wybrany kandydat z PZPR, a teka premiera i misja sformowania rządu powierzona kandydatowi »Solidarności«”. Michnik argumentuje, że „taki prezydent będzie gwarantował ciągłość władzy, umów międzynarodowych i wojskowych sojuszy. Taki rząd będzie miał mandat ogromnej większości Polaków i zagwarantuje konsekwentną zmianę systemu gospodarczego i politycznego”. Tekst budzi kontrowersje po obu stronach barykady, bo wywraca postanowienia Okrągłego Stołu. Tadeusz Mazowiecki krytykuje slogan Michnika w artykule „Spiesz się powoli” w „Tygodniku Solidarność” 14 lipca: wskazuje, że opozycja solidarnościowa nie dysponuje programem gospodarczym umożliwiającym udział we władzy.

19 lipca 1989, Zgromadzenie Narodowe wybiera na prezydenta generała Wojciecha Jaruzelskiego, przewodniczącego Rady Państwa (od 1985 roku) i I sekretarza KC PZPR (od 1981 roku), wcześniej autora stanu wojennego, potem jednego z organizatorów Okrągłego Stołu. Co do tego, by powierzyć mu urząd prezydenta, panuje polityczna zgoda. Jednak opozycja stara się, by zebrał jak najmniej głosów poparcia. Ostatecznie Jaruzelski przechodzi większością zaledwie jednego głosu – ten polityczny majstersztyk wynika z zakulisowych starań Bronisława Geremka.

2 sierpnia 1989, generał Czesław Kiszczak zostaje powołany przez Sejm na stanowisko premiera, jednak próba utworzenia rządu podjęta przez szefa MSW kończy się niepowodzeniem. 14 sierpnia Kiszczak rezygnuje.

17 sierpnia 1989, Lech Wałęsa wraz z przewodniczącymi Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego zawiązują formalną koalicję; Lech Wałęsa przedstawia trzy kandydatury na premiera: Mazowieckiego, Bronisława Geremka i Jacka Kuronia, koalicjanci wybierają tego pierwszego. Koalicja „Solidarności” z byłymi partiami satelickimi PZPR powstaje dzięki staraniom Jarosława Kaczyńskiego.

19 sierpnia 1989, Tadeusz Mazowiecki zostaje desygnowany na prezesa Rady Ministrów PRL przez prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego. Nowemu premierowi poparcia udzieliła Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”.

24 sierpnia 1989, Sejm kontraktowy powołuje Tadeusza Mazowieckiego na urząd premiera. 378 posłów głosuje za tą decyzją, 4 przeciw, a 41 wstrzymuje się od głosu.

12 września 1989, Tadeusz Mazowiecki wygłasza exposé, a Sejm zatwierdza przedstawiony przez niego skład rządu. Gabinet uzyskuje poparcie 402 posłów, 13 wstrzymuje się od głosu. Przeciwnych nie ma. W exposé Mazowiecki podkreśla, że pragnie być premierem rzą-

Dokończenie na stronie 4

Nowe sposoby wspierania zatrudnienia osób w wieku 50+

Na poznańskim rynku pracy osoby bezrobotne w wieku powyżej 50. roku życia stanowią około 30% wszystkich zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu osób bezrobotnych (31.08.2014 roku – 17.647 osób).



W nowelizacji ustawy o promocii zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie w maju tego roku, pojawiły się nowe formy pomocy kierowane do osób po 50. roku życia, które straciły pracę i mają trudności z jej ponownym zdobyciem.

DOFINANSOWANIE WYNAGRODZEŃ ZA ZATRUDNIENIE PRACOWNIKÓW 50+

Dofinansowanie do wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego, który ukończył 50. rok życia, to świadczenie, które urząd pracy może, na podstawie zawartej umowy, przyznać pracodawcy lub przedsiębiorcy. Jeśli zatrudni on skierowaną osobę bezrobotną, otrzyma dofinansowanie wynagrodzenia przez: 12 miesięcy - w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 50

lat, a nie ukończył 60 lub okres 24 miesięcy - w przypadku zatrudnienia bezrobotnego, który ukończył 60 lat.

Dofinansowanie wynagrodzenia przysługuje w kwocie nie wyższej niż 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie. Po zakończeniu okresu dofinansowania pracodawca jest zobowiązany do dalszego zatrudniania osoby 50+ przez: 6 miesięcy - w przypadku, gdy dofinansowanie przysługiwało przez rok lub 12 miesięcy - w przypadku, gdy dofinansowanie przysługiwało przez 2 lata.

Jeśli pracodawca rozwiąże umowę o pracę w trakcie przysługiwania dofinansowania lub nie wywiąże się z warunku wymaganego okresu utrzymania zatrudnienia, zobowiązany będzie do zwrotu wszystkich otrzymanych środków wraz z odsetkami ustawowymi od całości otrzymanej kwoty. W przypadku, gdy pracodawca utrzyma zatrudnienie przez okres przysługiwania dofinansowania wynagrodzenia oraz przez co najmniej połowę okresu wymaganego utrzymania zatrudnienia po upły-

wie dofinansowania wynagrodzenia, zobowiązany będzie do zwrotu 50% otrzymanej kwoty. W przypadku rozwiązania umowy o pracę przez skierowaną osobę bezrobotną urząd pracy kieruje na zwolnione stanowisko pracy inną osobę.

KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY SZKOLENIA DLA PRACOWNIKÓW WIEKU 45+

Pracodawcy mogą ponosić kwalifikacje swoich pracowników poprzez korzystanie ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

W ten sposób sfinansowane mogą być: kursy i studia podyplomowe realizowane z inicjatywy pracodawcy lub za jego zgodą, egzaminy umożliwiające uzyskanie dokumentów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych, ba-

dania lekarskie i psychologiczne wymagane do podjęcia kształcenia lub pracy zawodowej po ukończeniu kształcenia, ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem.

Priorytety wydatkowania środków na działania powiatowych urzędów pracy finansowane z KFS corocznie ustala minister do spraw pracy na podstawie opinii Rady Rynku Pracy. Na lata 2014-2015 priorytetem jest kształcenie ustawiczne pracowników i pracodawców w wieku 45 lat i powyżej. Oznacza to, że środki KFS będą w tych latach przeznaczone na podnoszenie kwalifikacji osób w wieku 45+.

Urząd pracy może przyznać środki na sfinansowanie kosztów kształcenia w wysokości 80% poniesionych kosztów, nie więcej jednak niż 300% przeciętnego wynagrodzenia w danym roku na jedne-

go uczestnika, a w przypadku mikroprzedsiębiorstw: 100% poniesionych kosztów, nie więcej jednak niż 300% przeciętnego wynagrodzenia w danym roku na jednego uczestnika.

Jeśli pracodawca jest zainteresowany uzyskaniem środków na finansowanie kosztów kształcenia, powinien złożyć wniosek w powiatowym urzędzie pracy właściwym ze względu na siedzibę albo miejsce prowadzenia działalności. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku, urząd zawiera z pracodawcą umowę o finansowanie działań obejmujących kształcenie ustawiczne pracowników.

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu realizacji przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu nowych form wsparcia znajdują się na stronie: www.pup.poznan.pl

**Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu
ul. Czarnieckiego 9, 61-538 Poznań
tel. (61) 8345-640, fax (61) 8339-808
kancelaria@pup.poznan.pl**

25 lat temu powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego „Decyzje będziemy podejmować w Warszawie”



Dokończenie ze strony 3
gesią skórę, jak myślałem o niepokojach społecznych.

HISTORIA PRZYSPIESZA

12 września Mazowiecki przedstawia w Sejmie skład pierwszego niekomunistycznego rządu. Ma-

rian Orzechowski, ostatni w historii przewodniczący klubu poselskiego PZPR, uznaje, że moment jest historyczny, tworzy się „społeczeństwo obywatelskie zorganizowane w socjalistyczne”. Nikt nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo hi-

storia przyspiesza i jak szybko wypowiadane słowa stają się nieaktualne. Nawet demokratyczny Zachód zdaje się wierzyć w stabilność sytuacji w Polsce i tzw. bloku wschodnim – z ZSRR i Układem Warszawskim. Nadal istnieje dwubiegunowy świat według porządku ustalonego w Jałcie. W Polsce stacjonują radzieckie wojska, a funkcja Mazowieckiego nazywa się „Prezes Rady Ministrów PRL”.

W jego rządzie miejsce znajdują przedstawiciele wszystkich opcji, także PZPR.

- Trzeba pamiętać, w jakim momencie Polska zaczynała wychodzić z komunizmu. Sama. Można to było robić albo w porozumieniu z drugą stroną, albo narazić ten proces na niepowodzenie – tłumaczy po latach premier.

Gdy marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz odczytuje listę wybranych ministrów, łoża prasowa ocenia, że najmocniejsze oklaski dostają: Izabela Cywińska i Jacek Kuroń – donosi „Gazeta Wyborcza”, która jest wtedy organem prasowym „So-

Dokończenie na stronie 6

Dokończenie ze strony 3

du wszystkich Polaków, niezależnie od ich poglądów i przekonań, które nie mogą być kryterium podziału obywateli na kategorie. Mówi: „Będzie to rząd koalicji na rzecz gruntownej reformy państwa. Dziś takie zadanie może podjąć tylko rząd otwarty na współdziałanie wszystkich sił reprezentowanych w parlamencie, uformowany na nowych zasadach politycznych. Historia naszego kraju nabrała przyspieszenia. Stało się to za sprawą społeczeństwa, które nie godzi się dalej żyć tak jak dotychczas”. Do historii przechodzi zdanie: „Przeszłość określamy grubą linią”. Odtąd będzie ono interpretowane na niekorzyść premiera, który jakoby odrzuca rozliczanie PRL-u. Tymczasem pełny sens jego wypowiedzi wynika z następnego wypowiedzianego zdania: „Odpowiadac będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyć Polskę z obecnego stanu załamania”.

6 października 1989, wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz przedstawia zarys planu reform gospodarczo-ustrojowych na konferencji prasowej transmitowanej przez TVP. Plan Balcerowicza ma powstrzymać hiperinflację i dostosować gospodarkę do środowiska wolnego rynku. Nikt tego wcześniej nie próbował.

24 listopada 1989, spotkanie premiera Mazowieckiego z przywódcą Związku Radzieckiego Michaiłem Gorbaczowem w Moskwie. Przy okazji tej wizyty moskiewska telewizja po raz pierwszy pokazuje program o zbrodni katyńskiej. Podważa on obowiązującą wersję, że mordu dokonali Niemcy i mówi, że istnieje druga, która winą obciąża NKWD.

29 grudnia 1989, Sejm zatwierdza formalną zmianę ustroju politycznego Polski. Określa ją jako państwo demokratyczne, przywraca godło z orłem w koronie i dawną nazwę – Rzeczpospolita Polska. Przyjmuje także pakiet dziesięciu ustaw planu Balcerowicza. Prezydent Jaruzelski podpisuje te ustawy 31 grudnia. W nowym roku Polska przejdzie od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej. Wałęsa – jak później będzie wspominał Mazowiecki – „jeździł po Polsce i gasił strajki,

Dokończenie na stronie 6

Starosta uhonorowany



Jan Grabkowski, Starosta Poznański, decyzją Zarządu Klubu Sportowa Polska, został uhonorowany tytułem „Pasjonat Sportowej Polski 2014”.

Wyróżnienie to przyznawane jest w ramach Ogólnopolskiego Programu „Budujemy Sportową Polskę”. Jego inicjatorem jest Klub Sportowa Polska.

Wszyscy laureaci tytułu zostaną uhonorowani dyplomami oraz specjalnymi medalami klubu. Wyróżnienia zostaną wręczone podczas Gali Sportowej Polski, która odbędzie się 9 października 2014 roku w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie.

Tomasz Sikorski
Wydział Promocji i Aktywności Społecznej

Święto plonów w powiecie poznańskim

W drugiej połowie sierpnia i w pierwszych dniach września w wielu gminach powiatu poznańskiego uroczysto świętowano zakończenie żniw. Dożynki, mające tradycje sięgające czasów przedchrześcijańskich, to nadal jedno z najważniejszych świąt ludowych, pozwalających na ukazanie kulturowego bogactwa wsi.



Choć współcześnie dożynki kojarzone są przede wszystkim z zabawą i rozrywką, równie istotny jest ich aspekt obrzędowy. Zwyczaje związane ze świętem plonów są niezwykle, barwnym widowiskiem, które nie tylko wskazuje na związki z przeszłością, ale także spełnia funkcje integracyjne. Nic więc dziwnego, że imprezy dożynkowe licznie gromadzą mieszkańców okolicznych miejscowości, a w spotkaniach chętnie uczestniczą również władze powiatu poznańskiego.

Zygmunt Jeżewski, członek zarządu powiatu w Poznaniu, odwiedził w tym roku Rokietnicę i Dopiewo. Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański – rodzinny Buk, Dopiewo i Swarzędz. Z mieszkańcami gmin Czerwonak, Kórnik oraz Tarnowo Podgórne świętował natomiast Starosta Poznański.

Jan Grabkowski dziękował rolnikom nie tylko za trud zwią-

zany ze specyfiką ich pracy, ale także za to, że z sukcesami podejmują starania, by polskie rolnictwo było coraz bardziej nowoczesne i konkurencyjne. Takie spotkania to doskonała okazja, by zauważyć rolę, jaką spełnia w procesach modernizacyjnych samorząd terytorialny. Refleksje Starosty dotyczyły zatem podejmowanych przez Powiat inicjatyw lokalnych i regionalnych, a także korzyści, jakie wynikają z coraz ściślej współpracy różnych jednostek samorządowych.

Obchodom dożynek w powiecie poznańskim towarzyszył oczywiście bogaty ceremonial, a także program artystyczno-rozrywkowy. Każda z gmin przygotowała liczne atrakcje tak dla dzieci, jak i dorosłych. Odbłyły się między innymi występy artystyczne, pokazy oraz konkursy, gry i zabawy.

Karolina Korcz
Gabinet Starosty

Stypendia i nagrody dla uczniów szkół powiatowych

Powiat Poznański podejmuje nieustannie działania mające na celu wspieranie zarówno ambicji edukacyjnych młodych ludzi, jak i wyrównywanie ich szans edukacyjnych. Jak co roku, zapraszamy do składania wniosków na Stypendia Rady Powiatu w Poznaniu na rok szkolny 2014/2015.

Ostypendium ubiegać się mogą uczniowie prowadzonych przez Powiat Poznański szkół ponadgimnazjalnych, w których nauka kończy się egzaminem maturalnym oraz uczniowie gimnazjów także prowadzonych przez Powiat. Warunkiem koniecznym do otrzymywania stypendium jest uzyskanie w poprzednim roku nauki średniej ocen równej co najmniej 5,0. Stypendium przyznawane jest na okres roku szkolnego, liczonego od września do czerwca, w kwocie 250 zł netto miesięcznie.

Istnieje również możliwość złożenia wniosków o przyznanie Nagrody Starosty Poznańskiego dla uczniów. Nagrodę Starosty za wybitne osiągnięcia można otrzymać w jednej z poniższych kategorii:

a) uczeń szkoły (prowadzonej przez Powiat Poznański), który wykazał się wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie naukowej, społecznej, kulturalnej lub innej, w danym lub ubiegłym ro-

ku szkolnym. Nagrody otrzymują laureaci konkursów i olimpiad szczebla krajowego i międzynarodowego.

b) uczeń zasadniczej szkoły zawodowej (prowadzonej przez Powiat Poznański), który w ostatnim roku szkolnym spełnił następujące kryteria:

- uzyskał średnią ocen co najmniej 4,25 z przedmiotów zawodowych;
- uzyskał ocenę z przedmiotów ogólnokształcących nie niższą niż 4,0;
- uzyskał wzorową ocenę z zachowania;
- nie uzyskał oceny niedostatecznej z żadnego z przedmiotów.

Z wnioskiem o Nagrodę Starosty Poznańskiego mogą wystąpić zainteresowani uczniowie, wychowawcy, dyrektorzy, organizacje szkolne i społeczne.

Wnioski o stypendia oraz nagrody składane są do dyrektora szkoły, który opiniuje wnioski



i przekazuje je do Starostwa Powiatowego w Poznaniu w terminie do 30 września (decyduje data wpływu do Kancelarii Ogólnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu).

Stypendia Rady Powiatu w Poznaniu i Nagrody Starosty Poznańskiego przyznawane są w ramach Programu wspierania edukacji w powiecie poznańskim, przyję-

tego w dniu 27 czerwca 2013 r. na podstawie Uchwały Nr XXIX/281/IV/2013 Rady Powiatu w Poznaniu w sprawie przyjęcia Programu wspierania edukacji w powiecie poznańskim oraz Uchwały Nr XXIX/282/IV/2013 Rady Powiatu w Poznaniu w sprawie uchwalenia zasad realizacji Programu wspierania edukacji w powiecie poznańskim.

Informacje na temat Stypendium Rady Powiatu w Poznaniu oraz Nagrody Starosty Poznańskiego dla uczniów można uzyskać także w Wydziale Edukacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu pod numerem telefonu: 61 8410 754.

Agnieszka Przybylska
Wydział Edukacji



Parlament Europejski

Ebola to globalne zagrożenie

Istnieje niezwłoczna potrzeba uruchomienia funduszy, ale także możliwości operacyjnych, włączając w to wykwalifikowanych specjalistów i sprzęt logistyczny, podkreślono w rezolucji.

Posłowie podkreślają, że w państwach dotkniętych epidemią brakuje jedzenia i czystej wody, grozi im także załamanie gospodarcze z powodu braku wymiany handlowej, odwołaniem lotów oraz zaprzestaniem zbierania plonów, w związku z wybuchem epidemii. Niepokoję społeczne, ucieczka ludzi z obszarów ogarniętych epidemią oraz chaos sprzyjają rozprzestrzenianiu się wirusa. Ponadto epidemia ujawniła poważne niedoskonałości systemów opieki zdrowotnej w dotkniętych nią krajach i silną potrzebę ich wsparcia.

Komisja Europejska została poproszona o ocenę wysokości pomocy i przygotowanie rekomendacji dla konkretnych krajów, w celu określenia zapotrzebowania i rozdysponowania pomocy w postaci wykwalifikowanego personelu medycznego, ruchomych laboratoriów, sprzętu laboratoryjnego, odzieży ochronnej i placówek leczniczych z oddziałami zamkniętymi.

Państwa członkowskie UE powinny koordynować loty oraz stworzyć celowe mosty powietrzne a Unia Afrykańska, powinna zostać zachęcona do rozważenia stworzenia całościowego planu działania, ponieważ sytuacja kryzysowa staje się bardziej złożona i upolityczniona.

Testy kliniczne istniejących obecnie potencjalnych sposobów leczenia wirusa Ebola powinny zostać wzmożone, naciskają posłowie. Wzywają jednak oni do jasnego rozróżnienia między testami nad szczepionką przeciw wirusowi Ebola a leczeniem oferowanym pacjentom zakażonym tym wirusem.

Od czasu, kiedy epidemia została oficjalnie ogłoszona w Gwinei, 22 marca 2014 roku, wirus rozprzestrzenił się na cztery kolejne kraje (Liberię, Nigerię, Sierra Leone i Senegal), prawie 4.000 ludzi zostało zarażonych i ponad 2.000 zmarło. Według Światowej Organizacji Zdrowia, liczba pacjentów może wzrosnąć do 20.000, w ciągu trzech najbliższych miesięcy.

W stronę pokoju?

Parlament Europejski z zadowoleniem i nadzieją przyjął pierwsze kroki w stronę pokoju na Ukrainie oraz właśnie ratyfikowaną umowę o stowarzyszeniu UE-Ukraina, ale niepokoi się o prawdziwe intencje Rosji w niewypowiedzianej „hybrydowej wojnie”. W rezolucji przyjętej w czwartek 18 września, posłowie wzywają Unię Europejską do przeciwstawiania się Rosji oraz udzielenia wsparcia rolnikom w UE, którzy ponoszą skutki embarga w handlu z Rosją.

Posłowie z zadowoleniem przyjęli do wiadomości przyjęte 16 września, przez Parlament Ukrainy ustawy o specjalnym statusie terenów spornych w Doniecku i Ługańsku oraz o amnestii, które są „istotnym wkładem w złagodzenie konfliktu”.

Uwolnić porwanego

Posłowie potępiłi uprowadzenie estońskiego oficera kontrwywiadu z terytorium Estonii do Rosji oraz wzywają władze rosyjskie, aby natychmiast uwolniły E. Kohwera i umożliwiły mu bezpieczny powrót do Estonii.

Posłowie potępiłi również porwanie i brutalne zabójstwo Honorowego Konsula Litwy Mykoły Zelenca, w Ługańsku.

Praca dla młodych

Państwa UE powinny skuteczniej wykorzystywać 6 miliardów euro z funduszy europejskich, aby pomagać młodym ludziom w przejściu od edukacji do zatrudnienia oraz w rozwijaniu przedsiębiorczości, wzywali posłowie podczas środowej (17 września) debaty na temat Europejskiej Inicjatywy dla Młodzi.

Jedni opowiadali się za uproszczeniem procedur, dzieleniem się najlepszymi praktykami oraz promowaniem staży, a inni wzywali do wykorzystywania potencjału nowych energooszczędnych oraz „zielonych” technologii do tworzenia miejsc pracy.

Więcej pieniędzy dla rolników

Budżet przeznaczony przez Unię Europejską na złagodzenie skutków embarga nałożonego na Rosję, powinien zostać zwiększony i odnosić się do większej liczby produktów, uważają posłowie.

Wzywają oni także do wzmożonych wysiłków w promowaniu produktów rolnych UE na alternatywnych rynkach, w celu uniknięcia nadpodaży na rynku wewnętrznym UE.

Powinno się – mówią posłowie PE – wykorzystywać w tym celu nie tylko fundusze przeznaczone na rolnictwo, ponieważ obecny kryzys ma, przede wszystkim, „charakter polityczny”.

Minister jest kobietą? Ok!

TAK MYŚLĘ



Tak sobie patrzę na skład rządu pani premier Ewy Kopacz i docho-
dę do wniosku, że nasze tak zwane elity polityczne przespaly ostatnie ćwierćwiecze, 25 lat od powstania w Polsce pierwszego niekomunistycznego rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego (piszemy o tym wydarzeniu na stronach 1, 3, 4, 6). Bo można odnieść wrażenie, że pani premier do-
bierała sobie współpracowników pod kątem tego, czy są może przypadkowo kobietami, a jak niestety nie są, to tego czy są przywódcami frakcji, spółdzielni lub czwórki brydżowej w Platformie Obywatelskiej. Grabarczyk i Schetyna takimi szefami frakcji są, trzeba więc było jakoś ich kupić żeby nie pozabijali się nawzajem (Tusk w Brukseli, czyli... gdy kota nie ma to myszy harcują) i nie osłabili partii-matki, a najlepiej – jak wiadomo – kupować nie za swoje, czyli pensje ministerialne są jak najbardziej ok.
Do tego pani, która



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

„umiejtnie”(?) rządziła w upadającej PKP została szefową resortu infrastruktury i rozwoju (strach się bać), a kolejna z dyplomem ukończenia wydziału teologicznego i kilkumiesięczną przygodą w 1998 roku z fotelem wojewody bydgoskiego została ministrem spraw wewnętrznych. Takich dziwnych nominacji w tym rządzie jest jeszcze więcej. Niestety.

25 lat temu premierem został wybitny Polak – Tadeusz Mazowiecki. W jego rządzie był między innymi

Leszek Balcerowicz (minister finansów), Izabella Cywińska (minister kultury i sztuki), Jacek Kuroń (minister pracy i polityki społecznej), Henryk Samsonowicz (minister edukacji narodowej), Krzysztof Skubiszewski (minister spraw wewnętrznych)... Oj, co to były za nazwiska, co za umysły, co za osobowości, co za wielcy Polacy.

W tym kontekście obecna tak zwana elita polityczna wypada...slabiutko. W partiach, nawet tych największych, brakuje osobo-

wości z charyzmą, wybitnych Polaków i jak trzeba stworzyć na przykład rząd, to głowa boli. Bo musi boleć. Dlatego zapewne pani premier wygląda tak, jak wygląda. Na lekko chorą.

Zresztą, po co pisać i mówić o rządzie. Platforma od lat ma kłopoty na przykład z wystawieniem sensownego kandydata na prezydenta Poznania, bo nie ma z kogo wybierać. Polskie partie polityczne – wszystkie bez wyjątku – to kilkusobowe grupki zaprzyjanych osób spędzających miło czas w Warszawie (w Sejmie lub studiu telewizyjnym), które nie dysponują ławką pełnowartościowych rezerwowych. Bo lepiej nie, bo a nuż taki się wyrwie, podskoczy i wskoczy na stołek zarezerwowany dla kolegi...

No i nie mamy dzisiaj ludzi w polityce na miarę ekipy Tadeusza Mazowieckiego. Nie mamy szans na ministra takiego jak Jacek Kuroń, rozdającego ubogim ciepłą zupę na ulicy. Bo przecież mógłby się poplamzić i mógłby od takiej grochówki zaparować zegarek za 25 tysięcy. Cóż, zmieniły się najwidoczniej priorytety...

TOMASZ MAŃKOWSKI

„Decyzje będziemy podejmować w Warszawie”

Dokończenie ze strony 4

lidarności”. Cywińska wzięła Ministerstwo Kultury, Kuroń – Pracy. Czterech wicepremierów to: Leszek Balcerowicz, minister finansów („Solidarność”), Czesław Janicki, minister rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa (ZSL), Jan Janowski, minister-kierownik Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń (SD) oraz Czesław Kiszczak, minister spraw wewnętrznych (PZPR).

We wrześniu 1989 roku poparcie dla rządu Mazowieckiego wynosi 82 procent. Niezadowolonych z niego jest zaledwie 2 procent Polaków.

Decyzje będziemy podejmować w Warszawie

Już w godzinę po przegłosowaniu wotum zaufania dla rządu Mazowieckiego rozmawia z Janem Pawłem II. Dwa dni później leci na Jasną Górę na uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej. Po mszy wraca do Warszawy i spotyka się z szefem KGB gen. Władimirem Kriuczokowem.

- Przekazałem mu dwa przesłania – że będziemy państwem przyjaznym, a więc, że nie muszą mieć partii komunistycznej, która by im to gwarantowała, i że będziemy pań-

stwem suwerennym. I tym zakończyłem rozmowę: decyzje będziemy podejmować w Warszawie – powiedział Mazowiecki.

Efekty wizyty komentował gen. Kiszczak:

- Przychylnie uwagi gościa o tym spotkaniu, wypowiedziane publicznie, stały się pierwszą oficjalną radecką reakcją na powierzenie misji premierowskiej politykowi opozycjnemu.

We wrześniu 1989 roku Polska jest jedynym krajem w bloku sowieckim, który ma niekomunistyczny rząd. W listopadzie padają rządy w Czechosłowacji i NRD, w grudniu – w Bułgarii i Rumunii. ZSRR istnieje jeszcze przez dwa lata, a w międzyczasie przeżywa nieudany zamach stanu – pucz Janajewa – który jest próbą siłowego zatrzymania demokratyzacji kraju.

Mazowiecki zrywa z PRL-owską tradycją i w pierwszą podróż zagraniczną udaje się nie do Moskwy, lecz Rzymu.

- Siedzieliśmy z Ojcem Świętym i przez pierwsze minuty trzymaliśmy się za ręce. Nic nie mówiąc. Wzruszenie. Radość. Tyle myśli naraz...

MONIKA I TOMASZ MAŃKOWSCY

Dokończenie ze strony 4

było ich co niemiara, prawie każdego dnia wybuchał gdzieś nowy. Na wiecach prosił ludzi, by z zadaniami podwyżek plac trochę poczekali do wejścia reform. Rządy zachodnie wzywał do udzielenia Polsce pomocy”. Tego dnia prezydentem Czechosłowacji zostaje Václav Havel.

27 maja 1990, odbywają się wybory samorządowe, pierwsze wybory w pełni demokratyczne. Frekwencja wyborcza wynosi 42,27 procent. Wygrywają Komitety Obywatelskie „Solidarność” – zdobywając blisko 53,1 procent głosów.

19 września 1990, prezydent Jaruzelski ustępuje. Przesła do marszałka Sejmu Mikołaja Kozakiewicza projekt ustawy konstytucyjnej, która skraca jego kadencję oraz wprowadza powszechne wybory prezydenta. Marszałek wyznacza ich termin na 25 listopada. W kampanii wyborczej zetną się bliscy współpracownicy: przewodniczący „Solidarności” Lech Wałęsa i premier Tadeusz Mazowiecki.

14 listopada 1990, Rzeczpospolita Polska i Republika Federalna Niemiec zawierają traktat graniczny. Podpisują się pod nim ministrowie spraw zagranicznych obu państw – Hans-Dietrich Genscher i Krzysztof Skubiszewski. Umowa ostatecznie rozwiązuje kwestie uznania granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

25 listopada 1990, pierwsza tura wyborów prezydenckich. Bierze w niej udział 60,6 procent uprawnionych. Pierwsze miejsce zajmuje Lech Wałęsa, za nim niespodziewanie biznesmen Stan Tymiński, a po nim Tadeusz Mazowiecki, który odpada z konkurencji.

26 listopada 1990, premier Mazowiecki podaje gabinet do dymisji nazajutrz po porażce w wyborach prezydenckich, po dramatycznej, kilkugodzinnej dyskusji w swoim Komitecie wyborczym. Kilka dni później Mazowiecki powie: „W obliczu poważniejszych zagrożeń trzeba wznieść się ponad różnice i ogromne obawy. Uważam, że należy oddać głosu na Lecha Wałęsę. Nie oznacza to jednak zgody na jego wizję demokracji i styl postępowania”. Po drugiej turze 9 grudnia Wałęsa zostaje prezydentem.

4 stycznia 1991, Tadeusz Mazowiecki przestaje pełnić obowiązki premiera. Sejm powołuje na prezesa rady ministrów Jana Krzysztofa Bieleckiego.

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

M. Chojara może być burmistrzem

strona III

Dlaczego chcę kandydować (3) ...

Rozmowa z **MICHAŁEM CHOJARĄ**, kandydatem na burmistrza Gminy Pniewy w wyborach samorządowych 2014.



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

Honda – mówi Michał Chojara – którą przekonałem do zainwestowania w Pniewach wpłaca obecnie miesięcznie 90.000 złotych do gminnej kasy. A łatwo nie było..., w samej Wielkopolsce Honda miała do wyboru 22 lokalizacje, w finale były 3 lokalizacje. I wygrały Pniewy! Wygraliśmy my wszyscy. Po wyborach w 2010 roku zostawiłem burmistrzowi Przewoźnemu kilka rozpoczętych podobnych negocjacji. I co? I... nic z tego nie wyszło. Szkoda, ale... czas to zmienić.

- W lipcowym i sierpniowym dodatku „Twój TYDZIEŃ z Pniew” potwierdził pan, że może kandydować na burmistrza Gminy Pniewy i poinformował o tym, co chce pan zrobić jako burmistrz Pniew w zakresie gospodarki, majątku gminy, dróg, mieszkań socjalnych i komunalnych, in-

westycji wodno - kanalizacyjnych, Internetu szerokopasmowego, lokali dla organizacji pozarządowych, oświaty (także w świetlicach wiejskich), sportu i obiektów sportowych, przyciągania inwestorów tworzących nowe miejsca pracy itp. (archiwalne numery „TTW” można znaleźć na stronie

www.twój-tydzien.pl i pobrać je bezpłatnie w formacie pdf). Dzisiaj ciąg dalszy tych planów... Proszę dokonać oceny dzisiejszej sytuacji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

- Najważniejszy obecnie temat w zakresie gospodarki komunalnej w gminie Pniewy to opłata za wywóz odpadów

komunalnych, tak zwana opłata śmieciowa. Przypomnę, że nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi obowiązuje od 1 lipca 2013 roku, po wejściu w życie znowelizowanej ustawy śmieciowej. Uważam, że mieszkańcy gminy Pniewy płacą bardzo dużo za wywóz odpadów komunalnych. Mimo szumnych zapowiedzi okazało się, że gmina nie była przygotowana na prowadzenie prawidłowej gospodarki śmieciowej. Ale teraz, przed wyborami, niektórzy radni lub członkowie ich rodzin – zapewne w ramach swojej promocji – chodzili po domach i roznosili nowe deklaracje śmieciowe z propozycją niższych opłat za wywóz śmieci. Dlatego mam kilka pytań do burmistrza Przewoźnego. Dlaczego na początku zaproponowano naszym mieszkańcom tak wysokie opłaty? Dlaczego wcześniej nie zareagowano, żeby je obniżyć? Dlaczego dopiero teraz radni zajmują się tym problemem? Czemu nie zajęli się pół roku temu i wówczas mieszkańcy nie musieliby cały czas tak dużo płacić?

- Wierzy pan w odpowiedź burmistrza?

- Nie mam złudzeń, że publicznie przyzna się do tak poważnego błędu. Zresztą, wiele pytań, które zadawałem, okazały się pytaniami retorycznymi. A mieszkańcy gminy mówią, i to coraz głośniejsze, że kampania przedwyborcza się zaczęła, więc trzeba się wykaazać.

- Do dzisiaj nie dostaliśmy odpowiedzi na jedno z naszych zapytań prasowych. Chodziło o to, że ze względu na zawyżone opłaty śmieciowe do budżetu gminy trafia miesięcznie za dużo o 80.000 złotych. Za dużo, bo zgodnie z prawem gmina nie może zarabiać na gospodarce śmieciowej i wszystkie złotówki wpłacone przez mieszkańców powinny być przeznaczone na śmieci.

Dokończenie na stronie IV

„TWÓJ TYDZIEŃ” PYTA W IMIENIU MIESZKAŃCÓW

Pani Prezes
Romana A. Kozub
Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.
ul. Wspólna 6, 62-045 Pniewy

Pani Prezes,
na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o odpowiedź na pytania:

1. Czy Spółka finansuje lub współfinansuje gminne imprezy kulturalne, rozrywkowe, sportowe itp.
2. Jeśli tak, to proszę o informację ile Spółka wydała na tego typu imprezy w roku 2013 i do 15 września 2014.

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Pan Burmistrz
Jarosław Przewoźny
Urząd Miejski
ul. Dworcowa 37, 62-045 PNIEWY

Panie Burmistrzu,
na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o:

1. Przekazanie wykazu zleceń i umów podpisanych z tak zwanej wolnej ręki (w kwocie nie przekraczającej 14.000 euro) w 2014 roku (do 15 września tego roku).

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Pan Burmistrz
Jarosław Przewoźny
Urząd Miejski
ul. Dworcowa 37, 62-045 PNIEWY

Panie Burmistrzu,
na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o odpowiedź na pytanie:

Na remont Łazienek Gmina wydała ponad 2 miliony złotych, w tym na remont nieruchomości w Łazienkach 58.130,40 zł – tak wynika z nadesłanej odpowiedzi na nasze zapytanie prasowe. Informuje Pan w niej również, że „zgodnie z podpisaną umową stawka czynszu za tę nieruchomość wynosi 8.413,20 złotych miesięcznie”. Z kolejnej Pana odpowiedzi na zapytanie prasowe wynika, że „Dzierżawca zgodnie z podpisaną umową najmu i aneksem płaci czynsz od dnia 01.04.2014 r.”

Proszę o informację, czy ten zadeklarowany czynsz wpływa do gminnej kasy, czy dzierżawca ma jakieś zaległości, jeśli tak to w jakiej są te zaległości wysokości i jak Urząd planuje wyegzekwować te zobowiązania.

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Pani Dyrektor
Joanna Superczyńska
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy
Centrum Kultury Pniewy
ul. Strzelecka 11a, 62-045 Pniewy

Pani Dyrektor,
na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o odpowiedź na poniższe pytanie:

W lipcu zadaliśmy pytanie prasowe Panu Burmistrzowi następującej treści: „Ile będzie kosztował zapowiadany w Pniewach koncert zespołu De Mono i z jakich funduszy będą pochodziły te pieniądze?”

Z nadesłanej odpowiedzi wynika, że koncert ten został sfinansowany z pieniędzy „Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Centrum Kultury”.

- W związku z tym proszę o odpowiedź:
1. Czy Biblioteka finansuje gminne imprezy?
 2. Ile pieniędzy Biblioteki wydano na gminne imprezy w roku 2013 i w roku 2014 (do 15 września tego roku)?
 3. Ile kosztował czerwcowy koncert zespołu De Mono?

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

LUDZIE LISTY
PISZĄ

Pan Redaktor Tomasz Mańkowski

Szanowny Panie Redaktorze

Miałem bardzo dużo uciechy kiedy w ostatnim wydaniu Twojego Tygodnia z Pniew zachęcał Pan radnych z gminy do ustosunkowania się do zarzutów zawartych w odpowiedzi na zapytanie. Jeśli 14 radnych Rady Miejskiej Gminy Pniewy jest za ujęciem w cenie wody i ścieków kosztów, które są niezgodne z obowiązującym prawem a gmina przy tym łamie Konstytucję RP to tacy radni będą wypowiadać się na temat nieprawidłowości w takiej uchwale?

Zacznijmy wszystko od początku.

Cena za dostarczaną wodę i odbiór ścieków jest wysoka od kilku lat. Wszystko zaczęło się od odbudowy istniejącej od 1986 roku oczyszczalni ścieków. Trzeba było dokonać pewnej rewitalizacji obiektu, ale rodzi się pytanie czy za taką cenę i tak dużą. Obecnie ta oczyszczalnia może przebrać ścieki od 25 tysięcy mieszkańców a nas wszystkich w gminie jest 13,3 tysiąca. Eksploatacja tak dużego obiektu kosztuje i to rzutuje na cenę. Ale to nie wszystko związane z oczyszczalnią. Gmina w 2005 roku balansująca na krawędzi przekroczenia wysokości stopy zadłużenia (55% dochodów) wymusza się więc aby nastąpił udział w kosztach przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Udział w postaci dzierżawy z natychmiastową zapłatą za 10 lat użytkowania. Jest to suma 2 miliony 100 tysięcy złotych. Gmina udziela gwarancji spółce i jak wykazują dane z budżetu gwarantowana jest łączna kwota 254.140,00 zł. Proponuję czytelnikom wyliczyć jakie odsetki musimy zapłacić od kwoty 2,1 miliona To wszystko łąduje w cenę którą płaciliśmy od 2006 roku. Nie zapłaciliśmy tego w 2005 roku bo trzeba podkreślić, że za ten rok zostały umorzone należne podatki do gminy ze strony spółki. Być może trwałoby to dalej i nie byłoby to koszt liczony w cenę, ale kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej stwierdziła, że nie ma uzasadnienia do umorzenia bowiem spółka miała dodatni bilans, do tego dochodzi fakt prawny iż umowa jest bezprzedmiotowa i sprzeczna z art.58 K.c. Są inne sprawy w zakresie obciążeń które trwają do obecnej chwili i są przedmiotem mojego sporu z organem wykonawczym gminy i radnymi. Zobaczmy jak zostanie ocenione w Sądzie Administracyjnym. Spółka wlicza do kosztów amortyzację od otrzymanych w administrację z pozostałych urzędzeń wodno kanalizacyjne. To jest duża suma a po roku 2016 kiedy już nie będzie dzierżawy oczyszczalni i z tej wartości zostanie naliczona amortyzacja to koszt odbioru ścieków może wzrosnąć o 3 zł doliczone do ceny którą przedstawię niżej. W art. 16 a Ust. I Ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych z 15 lutego 1992 r. zapisano iż „amortyzacji podlegają z zastrzeżeniem art. 16 c stanowiące własność lub współwłasność podatnika nabyte lub wytworzone we własnym zakresie kompletne i zdatne do użytku w dniu przejęcia do użytkowania” i dalej w p- cie, 63 lit. c wpisano „nie uważa się za koszty uzyskania przychodów odpisów amortyzacyjnych od wartości początkowej środków trwałych, oraz wartości niematerialnych i prawnych oddanych do nieodpłatnego używania - za miesiące w których te składniki były oddane do nieodpłatnego używania”. Spółka otrzymała w różnych okresach czasowych mienie komunalne za darmo. Przekazanie mienia to przekazanie w użytkowanie a nie na prawach własności. Dotyczyło to również zawartej umowy ze spółką Aqanet bowiem to gmina wniosła i gmina odbierała przekazane jej gminne mienie do użytkowania. Czytelnicy mogą sobie odczytać na rachunkach kto im je wystawia - Użytkownik. Użytkownik to nie właściciel. Prezes Aqanetu w swej wypowiedzi szarfował obietnicami o nowych inwestycjach w gminie, tylko nie informował z czyich to pieniędzy i jak na tym skorzystają mieszkańcy. Z dużym prawdopodobieństwem byłoby tak jak czyni to obecna spółka. Oto spółka z władzami wykonawczymi gminy przedkłada Radzie do zatwierdzenia uchwały w której zapisano iż spółka będzie wykonywać inwestycje na terenach wiejskich. Źródłem finansowania mają być „Środki własne spółki”. Jakie środki własne. Ano środki, które będą ściągane od wszystkich mieszkańców korzystających z sieci kanalizacyjnej. W najbliższym czasie będzie to nie 9,09 netto (11,87) a 11,14 netto (13,70). Obciążanie kosztami inwestycji mieszkańców którzy już są wcześniej do niej podłączeni i zapłacili opłatę adiacencką to łamanie prawa. Artykuł 166 i 167 Konstytucji RP stanowi, że gminy mają obowiązek zaspakajania potrzeb wspólnoty samorządowej i to są zadania gminy na które to zadania ma zagwarantowany udział w dochodach publicznych. Zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym w świetle art. 7 zadaniem własnym gminy to sprawy kanalizacji i oczyszczania ścieków. Dlaczego my mieszkańcy mamy z tytułu inwestycji zapłacić prawie 5 milionów złotych. W tym miesiącu się będzie bardzo „atrakcyjna inwestycja” w postaci ułożenia we wsi Dębina na drodze powiatowej dywanika asfaltowego. Czy można było uniknąć takich kosztów i skanalizować wieś. Oczywiście, że tak. Ja nie będę tu wyliczał wszystkich możliwości zdobycia środków poza budżetowych i strat wynikłych z niewłaściwych działań w gminie. Pokażę tylko jedną możliwość uzyskania środków. Oto można było otrzymać 2,0 miliona złotych z Projektu Programu Obszarów Wiejskich. Nawet nie wystąpiono o te środki. Spółka powołana by zamiast gminy wykonywać jej przypisane ustawowo zadania po rozliczeniu kosztów obciąża nas również zyskiem./.../

Stanisław Ostański
Pniewy

Drukując ten list zachowaliśmy oryginalną pisownię Autora. Jest od trochę pogmatwany w swojej treści, okazuje się jednak, że kwestia cen za wodę i ścieki w gminie Pniewy oburza wielu mieszkańców tej gminy. Tak samo jak fakt, że koszty Spółki „topione” są w cenach i tym samym są ponoszone przez wszystkich mieszkańców. Autora listu – i słusznie – oburza również nieudolność obecnych władz gminnych, które nie potrafiły (choć nie było to takie trudne – inne gminy jakoś dały sobie z tym radę) zdobyć fundusze europejskie na inwestycje kanalizacyjne.

Redakcja
„Twoj TYDZIEŃ z PNIĘW”

Sprostowanie

W sierpniowym dodatku „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” – „Twoj TYDZIEŃ z Pniew” opublikowaliśmy tabelę z cenami za wodę i ścieki w kilku wielkopolskich gminach. Niestety, z winy Redakcji do tabeli wkraśl się błąd, bowiem przeliczając w kilku przypadkach (Pniewy, Kaźmierz, Lwówek) cenę netto na cenę brutto zastosowaliśmy 23-procentową, a nie jak powinno być 8-procentową stawkę podatku VAT. Czytelników i zainteresowanych przepraszamy.

Błąd ten był konsekwencją praktyki stosowanej przez niektóre gminy, które najczęściej podają ceny za wodę i ścieki netto (czyli bez podatku VAT), co może sprawiać wrażenie, że są one niższe od rzeczywistych. Cena netto za towary i usługi interesuje przecież tylko firmy, które są podatnikiem VAT, bowiem mogą one VAT sobie odliczyć. Zwykły mieszkaniec płaci zawsze za wodę i ścieki cenę brutto i ta – co zrozumiałe – najbardziej go interesuje.

Pani Prezes Romana A. Kozub z Pniewskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego poinformowała nas, że Spółka zawsze obok podawanych cen netto za wodę i ścieki zamieszcza obok informację, że istnieje konieczność doliczenia do podanych cen kwoty podatku VAT. To dobrze, mamy jednak sygnały od mieszkańców Pniew, że takie praktyki wprowadzają ich jednak niekiedy w błąd, bowiem nie każdy doczyta tę informację o VAT, nie każdy zna – co widać na naszym przykładzie – wysokość tej stawki, nie każdy wie (bo i nie musi) jak trzeba ją doliczyć do ceny netto. A poza tym, najczęściej ceny netto stosują przedsiębiorstwa, które sprzedają swoje usługi i towary firmom, które są podatnikiem VAT i trudno nam uwierzyć, że mieszkańcy Pniew – klienci Spółki w zdecydowanej większości są podatnikami VAT.

Czytelnik pisze – „jak idę do sklepu po chleb, to nikt nie podaje tam ceny netto, tylko taką (z podatkiem VAT), którą naprawdę muszę zapłacić. To bardziej uczciwie.” Cóż, trudno się z tym nie zgodzić.

W swoim piśmie z dnia 4 września tego roku skierowanym do naszej Redakcji Pani Prezes Romana A. Kozub wyjaśniła nam jeszcze jedną sprawę, co z kolei może bardzo zainteresować naszych Czytelników – mieszkańców gminy Pniewy. By nie wkraśl się jakiś błąd zacytujemy ten fragment w całości zachowując oryginalną pisownię: „**Autor publikacji pominął, że w poszczególnych gminach na terenie województwa Wielkopolskiego stosuje się dopłaty do każdego m3 doprowadzanej wody i pobranych ścieków, co znacznie obniża koszty ponoszone z tego tytułu przez mieszkańców. Dopłat takich nie stosuje się w Pniewach.**”

Dziękujemy za to istotne uzupełnienie, które mieszkańców gminy Pniewy zapewne zainteresuje, szczególnie w kontekście zbliżających się wyborów samorządowych (16 listopada), kiedy to wybierać będziemy nowych radnych i nowych burmistrzów.

Redakcja
„Twoj TYDZIEŃ z PNIĘW”

Konflikt interesów?

Oczywiście, niczego nie sugerujemy, zainteresowała nas jednak – na wyraźne życzenie Czytelników „Twojego TYGODNIA z Pniew” – sytuacja w Pniewskim Przedsiębiorstwie Komunalnym. A chodzi o...

5 maja otrzymaliśmy odpowiedź podpisaną przez Romanę A. Kozub – prezes Zarządu PPK Pniewy na nasze zapytanie prasowe dotyczące składu Rady Nadzorczej Spółki. Z odpowiedzi tej wynika, że w skład Rady Nadzorczej Spółki wchodzi: **Lukasz Ciszewski** (przewodniczący), **Tadeusz Kieliszewski** i **Janusz Wesołek**.

26 maja otrzymaliśmy odpowiedź pani prezes Romany A. Kozub na nasze kolejne zapytanie prasowe – tym razem interesowało nas kto zajmuje się opieką prawną Spółki. Oto ta odpowiedź:

„Szanowny Panie redaktorze w odpowiedzi na Pana zapytanie z dnia 15 maja 2014 r., przesłane za pośrednictwem poczty elektronicznej, uprzejmie informuję, że obsługą prawną Pniewskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Pniewach zajmuje się Kancelaria Radcy Prawnego Business Lex Zygmunt Jerzmanowski i została wyloniona w trybie udzielania zamówień sektorowych poniżej obowiązujących progów kwotowych – art. 132 ust. 1

pkt. 4 w zw. z art.132 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych (j.t. Dz. U. z 2010 roku, Nr 113, poz. 759 ze zm.).”

Jakby ktoś nie zrozumiał tego ostatniego zdania, to podpowiadamy, że mówiąc normalnym językiem, to chodzi o to, że nie zastosowano w tym przypadku procedur przetargowych tylko zatrudniono kancelarie z tak zwanej wolnej ręki.

I nie byłoby w tym nic zastanawiającego, gdyby nie fakt, że Lukasz Ciszewski – przewodniczący Rady Nadzorczej PPK w Pniewach jest równocześnie wspólnikiem (tak przynajmniej podano na stronie www.jerzmanowski.pl) w Kancelarii Radcy Prawnego Business Lex Zygmunt Jerzmanowski!

Można więc zadawać sobie pytanie – czy w tym przypadku nie mamy do czynienia z możliwym konfliktem interesów? I jest to pytanie – zdaniem Czytelników i prawników – całkiem uzasadnione.

W gminie
Pniewy
najdroższa
woda
i ścieki?

Gmina Duszniki	woda	ścieki
	3,93 zł/m ³	6,43 zł/m ³

Gmina Pniewy	woda	ścieki
	4,31 zł/m ³	9,82 zł/m ³

Gmina Kaźmierz	woda	ścieki
	3,53 zł/m ³	5,68 zł/m ³

Gmina Szamotuły	woda	ścieki
	3,87 zł/m ³	7,23 zł/m ³

Gmina Kuślin	woda	ścieki
	3,91 zł/m ³	5,56 zł/m ³

Gmina Lwówek (z SUW Józefowo)	woda	ścieki
	3,76 zł/m ³	8,54 zł/m ³

Gmina Buk	woda	ścieki
	3,45 zł/m ³	5,94 zł/m ³

Gmina Tarnowo Podgórze	woda	ścieki
	4,09 zł/m ³	6,20 zł/m ³

Są to oczywiście ceny brutto (czyli z podatkiem VAT), a więc takie ceny, które mieszkaniec za wodę i ścieki musi zapłacić. To ważne zastrzeżenie, bowiem niektóre gminy – także niestety Pniewy – podają oficjalnie najczęściej cenę wody i ścieków netto. To przekłamanie, bowiem zwykły mieszkaniec nie kupuje nigdy i nigdzie ani towarów ani usług po cenie netto. Chodzi więc o to, by oficjalnie podawać cenę netto, która jest zaniżona o 8-procentowy podatek VAT. Oficjalnie więc w gminie Pniewy metr szescienny wody kosztuje 3,99 zł (jest to cena netto), a naprawdę – 3,99 zł + 8% podatku VAT (0,32 zł), czyli... 4,31 zł. I to jest cała tajemnica.

Nasz e-mail:
prostozpniew@wp.pl

M. Chojara może być burmistrzem

I znowu mamy to samo. Znowu z uporem godnym lepszej sprawy próbuje się wmówić wyborcom – mieszkańcom gminy Pniewy, że Michał Chojara – wieloletni burmistrz Pniew, nie może w listopadowych wyborach samorządowych walczyć o fotel burmistrza, bo... ma wyrok sądowy.

Jak to jest naprawdę z tym wyrokiem pisaliśmy już na naszych łamach – sąd nakazał zapłacenie grzywny i... po sprawie. Ale nie dla wszystkich.

4 lata temu, w czasie kampanii samorządowej w 2010 roku przeciwnicy Michała Chojary ogłaszali wszem i wobec, że jest on ukarany przez sąd i nawet jak zostanie wybrany, to nie będzie mógł sprawować funkcji burmistrza. Dlatego też niektórzy zwolennicy Michała Chojary nie poszli wtedy na wybory. W konsekwencji Michał Chojara przegrał w 2010 roku liczbą zaledwie 173 głosów.

Dzisiaj znowu wraca się do tej sprawy sądowej, znowu próbuje się zrobić z niej oś kampanii wyborczej. Obecnie jednak mieszkańcy gminy tak szybko już w tego typu argumenty nie uwierzą.

Poniżej podajemy co oznacza posiadanie prawa wybieralności – a takie prawo posiada Michał Chojara – na podstawie Kodeksu wyborczego. Jest to przedruk fragmentu oficjalnego urzędowego dokumentu „Oświadczenie o wyrażeniu zgody na kandydowanie” na radnego, wójta, burmistrza, prezydenta.

Posiadanie prawa wybieralności (biernego prawa wyborczego) oznacza, iż kandydat:

- 1) najpóźniej w dniu głosowania kończy 25 lat,
- 2) jest wpisany do stałego rejestru wyborców w jednej z gmin na obszarze Polski,
- 3) nie jest pozbawiony praw publicznych prawomocnym orzeczeniem Sądu,
- 4) nie jest pozbawiony praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu,
- 5) nie jest ubezwłasnowolniony prawomocnym orzeczeniem Sądu,
- 6) nie jest skazany prawomocnym wyrokiem na kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- 7) nie jest osobą, wobec której wydano prawomocne orzeczenie Sądu stwierdzające utratę prawa wybieralności w związku ze złożeniem nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego.

Na turystycznym szlaku

20 września 2014 roku odbyła się ogólnopolska akcja MIĘDZYPOKOLENIOWA SZTAFETA TURYSTYCZNA. Turyści z powiatu szamotulskiego spotkali się podczas rajdu: „Turystyka łączy pokolenia”, którego organizatorem było Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze - Oddział w Szamotułach, we współpracy ze Szkołą Podstawową w Nojewie.



Gościnnie dyrektor Inez Kęsy przyjęła prawie 600 osób. Rajd został zrealizowany w ramach operacji pn. „Szlakami regionu KOLD”. Jego uczestnicy po odprawie na boisku szkol-

nym, udali się na cztery wybrane przez siebie trasy.

Pierwsza z nich - dziecięca, prowadziła wokół Nojewa i skierowana była dla grupy młodszych turystów. Dzieci wraz z rodzicami, dziadkami i opiekunami zwiedzały gospodarstwa: państwa Jakóbczyków, Matuszaków i Wawrzyniaków, oglądały zwierzęta i maszyny rolnicze.

Trasa przyrodnicza prowadziła nad Jezioro Kikowskie do Sierakowskiego Parku Krajobrazowego, historyczna wiodła do Psarskiego, a rekreacyjna do Zajęczkowa. Na mecie w nojewskiej szkole należało oddać wykonane zadania. Tu przygotowane zostały konkursy: fotografie obiektów przy-

rodniczych z trasy, multimedialny - rozpoznawanie obiektów Ziemi Szamotulskiej, sztafeta rodzinna, rzut do kosza, rodzinny tor przeszkód, test wiedzy o regionie szamotulskim, plastyczny - wiadukty w Nojewie oraz rodzinne malowanie zwierząt.

Metę rajdu uatrakcyjnił występ szkolnego zespołu gitarowego: „Słoneczniki” oraz strażacy z Nojewa, Psarskiego i Ostroroga. Turyści otrzymali wiele nagród i pamiątkowych dyplomów. Wyróżniono najliczniejszą siedmioosobową rodzinę i rodziny trzypokoleniowe uczestniczące w rajdzie, a także najstarszego (77 lat) i najmłodszego uczestnika rajdu (2,5 lat).

M. Chojara Królem Kurkowym

Tegoroczne strzelanie o tytuł Króla Kurkowego wygrał Michał Chojara. W przeddzień strzelania żniwnego miała miejsce uroczystość intronizacji nowego króla.

Michał Chojara złożył ślubowanie w obecności gości i braci kurkowych. Insygnia królewskie nowemu Królowi Kurkowemu przekazał ustępujący król - Henryk Michałowski.

13 września odbyło się Strzelanie Żniwne 2014. Tym razem najcelniej strzelał Hen-

ryk Michałowski i on został Królem Żniwnym 2014

Wyniki strzelania o Tytuł Króla Żniwnego 13.09.2014

Tarcza Żniwna – drewniana

1. Henryk Michałowski
2. Rafał Wójcik
3. Bogdan Roszak

Tarcza Punktowa

1. Henryk Michałowski
2. Rafał Wójcik
3. Michał Chojara



ZADŁUŻENIE GMINY PNIEWY

Rok 2010	Rok 2013	Rok 2014
Burmistrz Michał Chojara	Burmistrz Jarosław Przewoźny	
21.916.697 zł	21.399.851 zł	21.050.931 zł

Dlaczego chcę kandydować ⁽³⁾ ...

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, kandydatem na burmistrza Gminy Pniewy w wyborach samorządowych 2014.

Dokończenie ze strony 1

Dzisiaj powtórzmy to pytanie do burmistrza Przewoźnego...

- Właśnie, to bardzo ciekawe, co się dzieje z tymi pieniędzmi. W skali roku daje to kwotę 960.000 złotych. Tyle mieszkańcy gminy Pniewy w skali roku wpłacili za dużo za śmieci. Po raz kolejny pytam, dlaczego? Co się dzieje z tymi pieniędzmi? Kolejny temat, to punkty selektywnego odbioru śmieci. Wszędzie już są takie miejsca, tylko nie w gminie Pniewy. W Dusznikach na przykład są od roku i dobrze funkcjonują. Inni potrafili takie punkty szybko i sprawnie zorganizować, a burmistrza w Pniewach widocznie to przerosło. Trochę wstyd... przed innymi gminami. Uważam, że trzeba to zrobić jak najszybciej, i to nie tylko dlatego, że wymagają tego przepisy, ale dlatego, że w ten sposób można ułatwić życie mieszkańcom. Elementem obligatoryjnych zadań własnych gminy – i trzeba o tym pamiętać! – w zakresie zapewnienia czystości i porządku na jej terenie jest też tworzenie punktów selektywnego zbierania. Przypomnijmy przepisy - zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, to właśnie gminy tworzą punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych w sposób zapewniający łatwy dostęp dla wszystkich mieszkańców gminy, w tym wskazują miejsca, w których mogą być prowadzone zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego pochodzącego z gospodarstw domowych. A mieszkańcy gminy Pniewy zużyte telewizory muszą wywozić do innych gmin. Gmina Pniewy – i mówię to z całą odpowiedzialnością – nie była przygotowana do prowadzenia nowej i racjonalnej gospodarki śmieciowej. Z moich wyliczeń wynika, że obecnie cena za wywóz śmieci nie powinna być wyższa niż 6-7 złotych na osobę na miesiąc! A dzisiaj płacimy 10 zł - podobno niebawem ma być trochę niższa.

- Jak się okazało, że opłaty są za wysokie, bo nadwyżka miesięczna wynosi 80.000 złotych, to przecież mógł burmistrz w każdej chwili zaproponować radnym przyjęcie uchwały o obniżce. Dlaczego tego nie zrobił?

- Przepraszam, nie do mnie to pytanie...

- Opłata za wywóz śmieci w gminie Pniewy jest więc dzisiaj bardzo wysoka. A jak się sprawuje firma zajmująca się tym wywozem?

- Latem śmieci wywożone są dwa razy w miesiącu. Dla wielu mieszkańców domów jednorodzinnych czy wielorodzinnych to stanowczo za mało. Pojemniki pełne są śmieci, wszystko gnije, wszędzie pełno much... Harmonogram wywozu odpadów powinien być zmieniony, dostosowany do potrzeb mieszkańców. Jak pan widzi – polityka śmieciowa w gminie Pniewy to jeden wielki bałagan i naciąganie ludzi na zawyżone opłaty - to skandal. Czas z tym skończyć. Kolejny temat, to kanalizacja sanitarna...

- Pisał o tym także radny Ostański.

- Obecnie budowana jest kanalizacja w kilku wsiach, w jednej według koncepcji naszej, jeszcze tej



sprzed 4 lat. Chodzi o Buszewo-Dęborzycę. Będzie tam - i bardzo dobrze - kanalizacja ciśnieniowa, ponieważ sami mieszkańcy nie zgodzili się na jakiś szamba. Kanalizacja ciśnieniowa, czyli przyłączona do oczyszczalni ścieków jest dużo tańsza od tej z szambem, także w eksploatacji. Kanalizacja z szambem – wyjaśnijmy – to taka, z której nieczystości spływają do zbiornika i stamtąd samochodami wywożone są do oczyszczalni. Za te przewo-

- A co się dzieje w Pniewach z budownictwem mieszkaniowym?

- Nic się nie dzieje, pod tym względem ostatnie cztery lata, to całkowity zastój. W tym czasie jedynie budynki mieszkaniowe zbudował pan Górný, ale to jego prywatny biznes i gmina nie miała z tym nic wspólnego. Od czterech lat w Pniewach nie ma budownictwa społecznego, gmina nie prowadziła także remontów kapitalnych budynków,

pracujący w Pniewach muszą korzystać z mieszkań w Kwilczu. Tak nie może być. To kolejny rezultat czteroletnich rządów Przewoźnego. Podobnie jak puste lokale handlowe w centrum Pniew. Nasza gmina się nie rozwija, bo mieszkańcy nie mają na miejscu szans na rozwój.

- Co pan sądzi o bezpieczeństwie w mieście i gminie Pniewy?

- Pniewy zawsze były dość bezpiecznym miastem, co nie oznacza, że nie zdarzały się tutaj – jak wszędzie – drobne wykroczenia - kradzieże, wybryki chuligańskie itp. To skutek między innymi naszej współpracy z Policją do 2010 roku. Na przykład, uzgodniliśmy z Policją, że my sfinansujemy jeden policyjny etat, a Policja utworzy kolejne dodatkowe. I tak było – obsada pniewskiego Komisariatu zwiększyła się wówczas o pięć osób. Druga sprawa – to ustawiony przez nas bierny monitoring. Polegało to na tym, że kamery nagrywały i w razie jakichś zdarzeń można było te nagrania odtworzyć. Nie wiem, po co Przewoźny wydał duże pieniądze na stworzenie Centrum Monitoringu, skoro... na przykład w nocy i tak nikt w te monitory nie patrzy. To kolejne publiczne pieniądze wyrzucone w błoto.

- Strażnicy pilnują...

- Najwięcej zdarzeń typu wykroczenia itp. ma miejsce późnym popołudniem lub w nocy. A strażnicy, jest ich z komendantem trzech, mają swoje godziny pracy w ciągu dnia. Czyli... gdy są potrzebni, to ich nie ma na służbie. Jako kandydat na burmistrza proponuję radykalnie zmienić zasady funkcjonowania strażników.

- Jak?

- Przede wszystkim rozpocząć od zmiany godzin pracy. Panowie ze Straży Miejskiej nie mogą nastawiać się tylko na wykroczenia drogowe czy karanie kierowców za złe parkowanie, ale powinni zajmować się bardziej pożytecznymi dla mieszkańców gminy problemami, m.in. wywiązywanie się właścicieli posesji z obowiązków na nich nałożonych, podejmowanie interwencji w sprawach wynikających ze skarg i wniosków i należy rozmawiać z mieszkańcami. Kolejna sprawa to komisariat. Obecna lokalizacja nowej siedziby Policji nie jest zbyt szczęśliwa. To teren zabudowy domów jednorodzinnych. Podobno jest to lokalizacja tymczasowa, ale czas pokaże na jak długo. Komisariat, moim zdaniem, mógłby być przy obwodnicy, gmina ma

tam zresztą swoje działki. Byłby na pewno widoczny, nie tylko dla mieszkańców, ale też dla podróżujących obwodnicą.

- A co z kulturą w gminie Pniewy?

- Gmina Pniewy była do roku 2010 współorganizatorem Akademii Gitary. Jeśli dobrze pamiętam, to do dnia dzisiejszego nie było ani jednego, z tego cyklu, koncertu w Pniewach. Pod tym względem cofamy się. Zapewne mieszkańcy przypominają sobie przepiękne koncerty, które rozbrzmiewały w kościele św. Wawrzyńca i cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców gminy, ale też gości. Mogliśmy podziwiać talenty muzyczne i śpiewacze wymienionych artystów. Dziś koncerty w pniewskiej Farze odbywają się sporadycznie przy niewielkiej frekwencji publiczności. Dlaczego? Burmistrz Przewoźny woli zajmować się imprezami... nazwijmy je rozrywkowymi. To nie o to chodzi. Imprezy rozrywkowe owszem są potrzebne, ale nie zapominajmy też o klasycie. Miłośników tego rodzaju muzyki w naszej gminie nie brakuje i o dziwo, także wśród młodego pokolenia. Dlaczego dzisiaj na rozmaite imprezy kulturalne – „kultura” przez duże „K” – nasi mieszkańcy jeżdżą do okolicznych gmin lub do Poznania?

- Gdzie organizować w Pniewach takie koncerty?

- Miejscem pięknych koncertów była hala sportowa - widowiskowa, ale mam także inny pomysł. Powiem o nim przy okazji.

- A są na to pieniądze?

- Jak nie ma w budżecie, to trzeba je znaleźć gdzie indziej. Jak na wszystkie inne sprawy, o których rozmawialiśmy

- Gdzie?

- W Unii Europejskiej, w Urzędzie Marszałkowskim, w Urzędzie Wojewódzkim, w Ministerstwie Kultury, w Ministerstwie Sportu, w Ministerstwie Cyfryzacji... Możliwości jest naprawdę sporo. Trzeba to wiedzieć. Trzeba wiedzieć gdzie zapukać, gdzie złożyć odpowiednie dokumenty. Ja wiem jak to zrobić i do których drzwi zapukać.

- Podobnie jest chyba z pozyskiwaniem inwestorów? Od 2010 roku w Pniewach nie pojawił się żaden poważny inwestor, nie powstały więc nowe miejsca pracy.

- Dokładnie tak. Pniewy nie są pępkiem świata. O inwestora trzeba walczyć, przekonywać go, kusić – w dobrym tego słowa znaczeniu. W Polsce jest więcej gmin chętnych do przyjęcia inwestorów niż firm szukających lokalizacji w naszym kraju. Gminy muszą konkurować... Przypomnijmy, Honda, którą przekonałem do zainwestowania w Pniewach wpłaca obecnie miesięcznie 90.000 złotych do gminnej kasy. A łatwo nie było..., w samej Wielkopolsce Honda miała do wyboru 22 lokalizacje, w finale były 3 lokalizacje. I wygrały Pniewy! Wygraliśmy my wszyscy. Po wyborach w 2010 roku zostawiłem burmistrzowi Przewoźnemu kilka rozpoczętych podobnych negocjacji. I co? I... nic z tego nie wyszło. Szkoda, ale... czas to zmienić.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Uważam, że mieszkańcy gminy Pniewy płacą bardzo dużo za wywóz odpadów komunalnych. Mimo szumnych zapowiedzi okazało się, że gmina nie była przygotowana na prowadzenie prawidłowej gospodarki śmieciowej.

zy – a muszą one sporo kosztować – płacą wszyscy, także ci podłączeni dawno do kanalizacji ciśnieniowej. Burmistrz Przewoźny naobiecował niektórym radnym i buduje kanalizacje bezmyślnie, bez rozeznania, rozpoczynając od najdalszych punktów w naszej gminie. Rozsądek podpowiada, by zbudować kanalizację w miejscowości A, potem w sąsiedniej B, następnie znowu w sąsiedniej C... I systematycznie podłączać je do oczyszczalni. A dzisiaj w gminie Pniewy robi się odwrotnie. Przykład? Proszę bardzo – mamy kanalizację w Lubosinie i następną robimy w Dębiniu.

- Burmistrz Przewoźny nie potrafi także korzystać z unijnych funduszy i wszelkie tego typu koszty przerzuca na barki mieszkańców – takie listy docierają do naszej Redakcji. To prawda?

- Niestety, najprawdziwsza. W ciągu tych czterech lat, od wygrania wyborów samorządowych przez burmistrza Przewoźnego, były co najmniej dwa unijne konkursy, w roku 2013 i 2014 dla gmin na realizację właśnie projektów kanalizacyjnych. Sąsiednie gminy skorzystały z tej oferty i się pozgłaszały, a Pniewy ani razu. W efekcie tego sto procent kosztów inwestycji kanalizacyjnych w gminie Pniewy pokrywa się przez zawyżone opłaty za wodę i ścieki, a cierpią na tym wszyscy mieszkańcy.

w których są lub mogłyby być mieszkania komunalne. Za moich czasów (wiem, że niektórzy nie lubią tego określenia, ale proszę wybaczyć, tym właśnie zwrótem się posłużyć) budował TBS. Powstało wówczas ponad sto mieszkań i wszystkie są zasiedlone – remontowaliśmy też budynki komunalne. To trzeba robić i my chcemy to zrobić. Gmina nie będzie się wyludniać, gdy będą w niej miejsca pracy, dobre przedszkola i szkoły dla naszych dzieci, ale przede wszystkim mieszkania, w których młodzi mogliby zamieszkać. A dzisiaj gmina Pniewy wyludnia się, zmniejsza się liczba mieszkańców. Znam przypadki, gdy ludzie

W ciągu tych czterech lat, od wygrania wyborów samorządowych przez burmistrza Przewoźnego, były co najmniej dwa unijne konkursy, w roku 2013 i 2014 dla gmin na realizację właśnie projektów kanalizacyjnych. Sąsiednie gminy skorzystały z tej oferty i się pozgłaszały, a Pniewy ani razu.

Pieniądze dla sołectw

Inwestor przedsięwzięcia „Park wiatrowy Duszniki” potwierdził, że dobiegają już do końca prace związane z powołaniem do życia Fundacji „PSWM”, której zadaniem będzie wspieranie lokalnych projektów, że zbierane są informacje, które z tych lokalnych projektów zostaną wsparte w pierwszej kolejności. To istotne, bo mówimy o konkretnych pieniądzach – Fundacja, jak zapewniają jej pomysłodawcy, przekazywać będzie co roku sołectwom 4000 złotych od każdej turbiny wiatrowej. Im więcej turbin stanie na obszarze danego sołectwa, tym więcej będzie można zrobić w danym sołectwie.

- Fundacja „PSWM” – powiedział Konrad Gorzkowski, kierownik projektu „Farma wiatrowa Duszniki” - ma ułatwić rozwój i zapewnić wzrost komfortu życia społecznościom, które będą żyły w sąsiedztwie planowanych turbin wiatrowych. Fundacja będzie realizowała swoje cele poprzez przekazanie sołectwom funduszy w wysokości zależnej od liczby turbin wiatrowych zlokalizowanych na obszarze każdego z nich i zapewnienie demokratycznego sposobu decydowania na co te pieniądze mają być wydane, podobnie jak to się dzieje w przypadku wydatków z funduszy sołeckich.

A mowa w tym przypadku o konkretnych, bardzo realnych pieniądzach. Biorąc pod uwagę liczbę planowanych przez inwestora turbin wiatrowych obliczono, że poszczególne sołectwa otrzymywałyby rocznie od 8 do 40 tysięcy złotych.

I rzecz najważniejsza – idea Fundacji jest taka, by

sami mieszkańcy na zebraniach wiejskich mogli decydować, czy pieniądze te przeznaczyć na budowę placu zabaw dla dzieci, wyposażenie wiejskiej świetlicy, nowy chodnik albo na przykład stypendium dla najzdolniejszego ucznia z wiejskiej szkoły. To oni przecież wiedzą, czego im najbardziej potrzeba.

Aby zapewnić sprawne i przejrzyste działanie Fundacji – na tym bardzo zależy pomysłodawcom – nad przebiegiem jej prac czuwać będzie rada złożona z przedstawicieli sołectw i lokalnych organizacji pozarządowych, osób niezależnych, ale równocześnie znanych i szanowanych w gminie.

Wiele społeczności lokalnych w Polsce zyskało już z obecności w ich sąsiedztwie farm wiatrowych, kopalń, poligonów wojskowych itp. Dzisiaj gminy te – pisaliśmy o tym już na naszych łamach – należą do najbogatszych gmin w Polsce, do gmin, w których często lepiej się żyje niż w du-



zych miastach. I zawsze – tak też jest na przykład w niedalekiej wielkopolskiej Krobi, gdzie powstała farma wia-

trowa – najbardziej korzystają na tego typu inwestycjach mieszkańcy znajdujący się najbliższej turbin.

Nowe umowy – więcej pieniędzy!

Projekt, którego celem jest wybudowanie farmy wiatrowej w gminie Duszniki jest teraz na etapie aktualizowania podpisane wcześniej z rolnikami umów dzierżawy i tak zwanej służebności. I podpisywane są umowy... korzystniejsze dla rolników.



Od podpisania dotychczas obowiązujących umów z rolnikami minęło już kilka lat. Inwestor zde-

cydował się więc na ich aktualizację wychodząc naprzeciw oczekiwaniom właścicieli i potrzebom zmian

związanych z propozycją budowy większych turbin (rodzaje dojazdów i placów montażowych, prze-

bieg niektórych elementów infrastruktury itp.) a także ze względu na dostosowanie ich do obecnie obowiązujących przepisów prawa. Dla właścicieli gruntów na których planowane jest ustawienie turbin wiatrowych najistotniejszą zmianą jest propozycja podniesienia stawek czynszów dzierżawnych. Te uaktualnione umowy są znacznie bardziej korzystne finansowo dla rolników.

Oprócz podniesienia stawek dzierżawnych inwestor w tych nowych umowach zobowiązuje się do podziału nieruchomości tak, by dzierżawić od rolników tylko powierzchnię, którą będziemy wykorzystywać pod turbinę wiatrową, a nie całe działki.

- To bardzo ważne – podkreślają przedstawiciele inwestora. - W tych nowych umowach jeszcze mocniej podkreślamy, że umowy te nie ograniczają prawa własności właścicieli – nadal oni będą mieli pełne prawo sprzedawać, bądź przekazywać swoją ziemię na przykład komuś z rodziny. Nasza umowa zobowiązuje tylko właścicieli, by nas o takim fakcie poinformowali. To wszystko.

Energia z wiatru to czysta energia

Rozpoczęła się realizacja jednego z największych projektów w sektorze energetyki odnawialnej. W województwie pomorskim rusza budowa farmy wiatrowej Lotnisko o mocy 90 MW - informuje Polska Grupa Energetyczna.

Inwestorem nowej elektrowni jest PGE Energia Odnawialna S.A., spółka z Grupy Kapitałowej PGE, odpowiedzialna za rozwój projektów opartych o odnawialne źródła energii (OZE).

W przetargu na turbiny wiatrowe zwyciężył Alstom. Kontrakt z wykonawcą obejmuje dostawę, montaż i uruchomienie 30 siłowni o mocy 3 MW każda typu Alstom ECO110. Każda turbina wyposażona jest w wirnik o średnicy 110 metrów oraz stalową wieżę o wysokości 90 metrów. Oddanie farmy wiatrowej do eksploatacji planowane jest w IV kwartale 2015 roku.

Uroczysta inauguracja budowy farmy wiatrowej Lotnisko odbyła się 10 września 2014 roku w Kopaniewie, w gminie Wicko (powiat łęborski). Symbolicznego wbiicia łopaty dokonali goście ho-

norowi biorący udział w uroczystości. W uroczystości wzięli udział także przedstawiciele władz lokalnych.

Farma wiatrowa Lotnisko jest największą inwestycją w OZE, realizowaną w ramach przyjętej w maju 2014 roku strategii GK PGE, zakładającej pozyskanie łącznie co najmniej 234 MW nowej mocy w elektrowniach wiatrowych w latach 2014-2016. Z ponad 300 MW mocy zainstalowanych w energetyce wiatrowej Grupa PGE już dzisiaj jest jednym z liderów firm wytwarzających energię z wiatru.

Grupa Kapitałowa PGE jest w trakcie realizacji ambitnego programu inwestycyjnego, który w istotny sposób ograniczy wpływ przedsiębiorstwa na środowisko naturalne, bo energia z wiatru, to czysta energia.

Przyszłość z... wiatrem

Prognozy dotyczące rozwoju energetyki wiatrowej i jej udziału w ogólnej produkcji energii są bardzo optymistyczne. Świadczy o tym chociażby stu procentowy wzrost w roku zainstalowanej mocy wiatraków w Polsce. To dobra prognoza na dynamiczny wzrost wykorzystania energii wiatrowej.

Według raportu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej odnośnie rozwoju elektrowni wiatrowych w Polsce, przewiduje się zainstalowanie mocy wynoszącej około 13 GW w 2020 roku, w tym 11 GW w lądowych farmach wiatrowych, 1,5 GW w morskich farmach wiatrowych oraz 600 MW w małych elektrowniach wiatrowych. Raport przewiduje też, że udział elektrowni wiatrowych w całkowitej produkcji energii elektrycznej będzie szybko wzrastać, do 17% w 2020 roku i prawie 29% w 2030 roku.

Specjaliści przewidują, że

Polska osiągnie poziom 15% udziału wyprodukowanej zielonej energii w 2020 roku.

Także w skali europejskiej prognozy mówią o znacznym wzroście znaczenia energetyki wiatrowej. Raport EWEA (The European Wind Energy Association) przewiduje wzrost zainstalowanej mocy elektrowni wiatrowych o ponad 400% w stosunku do obecnych niecałych 100 GW. Naukowcy przewidują także wzrost produkcji energii pochodzącej z wiatru do prawie 600 TWh przy niecałych 200 TWh produkowanych w krajach europejskich obecnie.

Lotnisko i OZE

Port Lotniczy w Bydgoszczy zarezerwował część posiadanego terenu pod dużą farmę fotowoltaiczną. Planowana moc instalacji Odnawialnych Źródeł Energii wyniesie aż 25 MW, a wyprodukowana energia zapewni ekologiczny prąd do ponad 7000 gospodarstw domowych. Będzie to pierwsza w Polsce tego typu instalacja OZE na terenie lotniska.

Zaplanowana dla Portu Lotniczego Bydgoszcz na lata 2014-2034 budowa farmy fotowoltaicznej pozwoli wykorzystać niezagospodarowane obecnie tereny lotniska. Pod rozwój farmy fotowoltaicznej zarezerwowano ponad 50 hektarów. Planowana instalacja będzie miała moc 25 MW, a roczna produkcja energii elektrycznej może wynieść 21250 MWh, czyli tyle, ile zużywa średnio 7000 gospodarstw domowych.

Jest to pierwsza tego ty-

pu inicjatywa portu lotniczego w Polsce, która wykorzystuje część obszaru lotniska pod wytwarzanie energii elektrycznej ze słońca. Podobne instalacje, jednak o mniejszej mocy, działają już w innych krajach między innymi w niemieckim lotnisku Weeze (instalacja o mocy 14MW), na greckim lotnisku w Atenach (o mocy 8 MW), czy amerykańskim międzynarodowym lotnisku w Indianapolis (o mocy 12,5MW).

Zawsze razem

7 września 2014 roku w gminie Duszniki odbyła się niecodzienna uroczystość – jubileusz: złotych, szmaragdowych, diamentowych i żelaznych godów.

Małżeństwa, które wytrzymały w związku 50 lat u honorowane zostają przez prezydenta RP medalem za długoletnie pożycie małżeńskie, które w jego imieniu wręczył wójt gminy Adam Woropaj wraz z przewodniczącym Rady Gminy Gracjanem Skórnikiem. Z powodu złego stanu zdrowia, nie mogli przybyć Państwo: Fręsko, Gabliczak i Skubiszyński.

Wszyscy Jubilaci otrzymali pamiątkowe statuetki i życzenia. Uroczystość uświetnił występ Stowarzyszenia Kulturalnego Podrzewianka.



55 lat. Zofia i Bolesław Janik Mieściska



55 lat. Kazimiera i Franciszek Szymański Sędzinko



50 lat. Jadwiga i Jan Lichocey Duszniki



65 lat. Bożena i Władysław Ananiczew Sękowo



55 lat. Marianna i Stanisław Kośmider Brzoza



50 lat. Wanda i Kazimierz Boiński Podrzewie



50 lat. Henryka i Teodor Loba Duszniki



65 lat. Maria i Bernard Wencel Wilkowo



55 lat. Teresa i Kornel Łabusz Grzbieńsko



50 lat. Bogumiła i Józef Dudzik Grzbieńsko



50 lat. Czesława i Marian Serkowiak (na zdjęciu z Córka) Ceradz Dolny



60 lat. Helena i Marian Skiba Grzbieńsko



55 lat. Maria i Marian Mikuła Duszniki



50 lat. Helena i Teodor Galas Niewierz



50 lat. Irena i Eugeniusz Stańczyk Podrzewie



55 lat. Barbara i Zenon Bober Duszniki



55 lat. Zofia i Zdzisław Napierała Niewierz



50 lat. Emilia i Marian Hadryjański Duszniki



50 lat. Janina i Zbigniew Stawscy Brzoza



55 lat. Maria i Ireneusz Gibała Ceradz Dolny



55 lat. Irena i Józef Robaszyński Grzbieńsko



50 lat. Czesława i Zygmunt Jerzykowscy Podrzewie



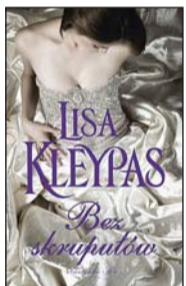
50 lat. Aleksandra i Feliks Szukała Duszniki

NOWOŚCI WYDAWNICZE



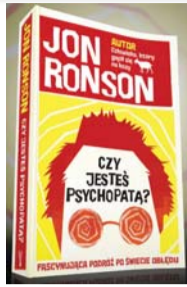
Miasto kłamstw. Cała prawda o Teheranie Ramita Navai, tłumaczenie Tomasz Wilusz, literatura faktu, historia, cena 36 zł, Prószyński i S-ka.

„Aby żyć w Teheranie, musisz kłamać, i to po mistrzowsku. Względy moralne nie mają tu nic do rzeczy. W Teheranie kłamie się, żeby przetrwać... Prawda stała się tajemnicą; rzadkim, niebezpiecznym, wysoko cenionym towarem, z którym należy się obchodzić niezwykle ostrożnie. Szczerłość to w Teheranie akt najwyższego zaufania albo bezgranicznej desperacji”. Książka łączy wątki kryminalne, polityczne, seks z tajemnicą. Osem niezapomnianych postaci – w tym zabójca, aktorka filmów pornograficznych, podstarzała lwica salonowa i przemytnik broni – wprowadza nas w ukryte zakamarki Teheranu, odmalowując niezwykle, barwny i często zaskakujący obraz tego miasta.



Bez skrupułów Lisa Kleypas, tłumaczenie Agnieszka Myśliwy, kategoria romans, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Lady Sophia Sydney zrobi wszystko, by usidlić niedostępnego sir Rossa Cannona, zrujnować jego reputację i wywołać skandal, o którym mówić będzie cały Londyn. Podstępem wprasza się więc do jego domu. Każdego ranka ponętą urodą wodzi go na pokuszenie... gdy pochyla się nad stołem, by podać mu posiłek, ... gdy jej dłonie delikatnie muskają jego ramię. Każdego wieczoru sugeruje mu spojrzeniem, że aż do świtu mogliby poświęcać się nieokleślanej pasji... gdyby tylko pozwolił jej dzielić ze sobą łóżko. Wie, że sir Ross Cannon zakochuje się w niej coraz mocniej każdego dnia. Jej plan nie przewidział jednak tego, że sama się w nim zakocha. Ani tego, że sir Ross poprosi ją o rękę...



Czy jesteś psychopata? Fascynująca podróż po świecie obłądu Jon Ronson, tłumaczenia Katarzyna Dudzik, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Wszystko zaczęło się spotkania Jona Ronsona z akademicką specjalistką z zakresu neurologii. Podobnie jak wielu innych kolegów z branży, otrzymała ona pocztą od anonimowego nadawcy dziwną, zaszyfrowaną książkę. O pomoc w odkryciu jej tajemnicy poprosiła Jona. Ten szukając rozwiązania zagadki zawędrował do fascynującego świata obłądu. Jon spotyka pensjonariusza zakładu zamkniętego w Broadmoor, który zaklina się, że symulował chorobę psychiczną w celu złagodzenia wyroku. Rozmawia z osobami zajmującymi się katalogowaniem schorzeń psychicznych i z wpływowym psychologiem, twórcą stosowanego powszechnie testu na psychopata, przekonanego, że wielu prezesów i polityków to w rzeczywistości psychopaci. Jon spotyka się z psychopatami, ale również z tymi, których działalność zawodowa związana jest z szaleństwem i dzięki niemu zarabiają na życie. Jon odkrywa, że niekiedy na swój sposób są również szaleni. Pocucie humoru, urok osobisty Jona i jego wrodzona dociekliwość sprawiają, że książka wciąga od pierwszych stron.



Dzielnica obiecana Uniwersum Metro 2033 Paweł Majka, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Pierwsza polska powieść osadzona w realiach postapokaliptycznego świata wykreowanego przez Dmitrija Głukhowsky'ego. Wbrew najbardziej oczywistym przypuszczeniom, jej akcja nie będzie rozgrywała się w warszawskim metrze lecz w Nowej Hucie. Ta industrialna dzielnica Krakowa, zaprojektowana i zbudowana przez komunistyczne władze powojennej Polski jako niezależ-

ne miasto, zdolne do przetrwania podczas potencjalnego konfliktu atomowego, to zdaniem Pawła Majki jedno z tych miejsc w Polsce, które aż się proszą o zaznaczenie na mapie Uniwersum Metro 2033. Schrony przeciwatomowe, układ ulic i budynków mający minimalizować skutki uderzenia nuklearnego oraz bezpośrednia bliskość mistycznego Krakowa – wszystko to zainspirowało autora. Dwie dekady po atomowej zagładzie, czasy Pożogi. Zdradzeni i zmuszeni do ucieczki mieszkańcy Nowej Huty wyruszają na poszukiwanie mitycznego raj – Kombinat. Nie wiedzą jeszcze, że z niedostępnego dla nich centrum Krakowa nadciąga przerażająca horda, która odmieni znany im świat. Jednak to śmiertelne niebezpieczeństwo okaże się tylko tłem dla piekła, które ludzie niezmiennie gotują sobie sami nawzajem.



Herbata z jaśminem Agnieszka Gil, przedział wiekowy 14-18, cena 34,90 zł, Nasza Księgarnia.

Martynie daleko brakuje oparcia w rodzinie i z zazdrością obserwuje nowych sąsiadów, tak radosnych i szczęśliwych. Sama nie może liczyć na zbyt wiele rodzicielskiej miłości, dlatego akceptacji i ciepła szuka w kontaktach z obcymi. Jednak nieufność oraz wrodzony pesymizm utrudniają tworzenie bliższych więzi, nawet z ludźmi, na których jej zależy... Czy komuś wreszcie uda się dotrzeć do serca dziewczyny i nauczyć ją optymizmu? A może nawet ofiarować miłość i zapewnić poczucie bezpieczeństwa, o których tak marzy? Książka opowiada o dojrzewaniu, trudnej sztuce radzenia sobie z własnymi uczuciami oraz umiejętności dostrzegania jasnych stron w życiu.



Przecież cię znam Beata Ostrowska, przedział wiekowy 10-14, cena 31,90 zł, Nasza Księgarnia.

Normalna kochająca się rodzina. Beztroska codzien-

ność. Idealny chłopak. Laura chciałaby móc to powiedzieć o swoim życiu, ale nie może... Pewnie dlatego wciąż gdzieś pędzi. Musi przecież pomóc Monice, siostrze, która bardzo wcześniej zaszła w ciążę i samotnie wychowuje dziecko. I pani Wandzie, starszej kobiecie, u której dorabia sobie matka. Do tego Laura trzy razy w tygodniu udziela korepetycji. Powinna też spotykać się z ojcem, na co zwykle nie ma ochoty, bo nie może znieść jego najnowszej „miłości”. Dziewczyna tęskni za dawnymi czasami, choć przed nikim, nawet samą sobą, by się do tego nie przyznała. Na szczęście ma Szarą, na którą zawsze może liczyć. I Błażeja, który, mimo że jest dla niej najbliższą osobą na świecie, nigdy nie będzie jej chłopakiem...



Pięgowate niebo Dorota Suwalska, przedział wiekowy 10-14, cena 17,50 zł, Nasza Księgarnia.

Rodzina Inki niedawno się przeprowadziła. Dziewczyna nie potrafi się odnaleźć w nowym środowisku, a w szkole ze wszystkimi ma na pieńku. Na domiar złego tata nie zdążył wyremontować jej pokoju, więc Inka musi mieszkać z młodszą siostrą. Mama z kolei wciąż zwleka ze spełnieniem jej największego marzenia... Jednym słowem – katastrofa. Jednak pewnego dnia w domu Witkowskich pojawia się bocian ze złamanym skrzydłem, który odmieni życie Inki i całej jej rodziny.



Inżynier Ciućma, czy-

li śrubka, młotek i prze-
mańdzale roboty Grzegorz Kasdepke, ilustrator Artur Gulewicz, przedział wiekowy 6-10, Nasza Księgarnia.

Wysoko, wysoko w chmurach, na szczycie strzelistego wieżowca mieści się pracownia inżyniera Ciućmy. Jest to bardzo pracowity wynalazca. Cały czas coś spawa, dokręca śrubki, oliwi zawiasy, wymienia zepsute części i wciąż projektuje coraz to nowe urządzenia i roboty. Nie wszystkie jednak okazują się takie, jak sobie zaplanował... Na przykład taki perkaty P0M0(ts)-NICK II (nazwany piesszczotliwie Grubaskiem), który niestety wcale nie jest pomocny. Przeciwnie, ciągle przeszkadza i narzeka, że jest głodny! Albo toster o bardzo awanturycznym charakterku czy dość niezwykle sprej... „Co Ufolud robi na naszej planecie? Czyta!” – mówi Grzegorz Kasdepke o „Serii z Ufoludem”



Lilka i wielka afera Magdalena Witkiewicz, ilustrator Joanna Zagner-Kołat, przedział wiekowy 6-10, Nasza Księgarnia.

Hurra, wakacje! Tym razem nic nie pokrzyżuje planów Lilki i Matewki. Wyjadą do Amalki do ukochanej ciotki Franki. W Amalce jest fantastycznie. Szkoda czasu na głupie rzeczy, na przykład jedzenie obiadu, rozpakowywanie się, sprzątanie, a nawet spanie! Wymarzone wakacje szybko okażą się jednak nieco inne, niż się spodziewali... A wszystko przez tajemniczych panów w garniturach i podejrzanego Johnny'ego, przez którego ciotka bardzo się zmieniła. Na gorze oczywiście. Szczęśliwie

Lilka i Matewka będą mieli wsparcie w mieszkającej po sąsiedzku Zosi i bliźniakach – Stasiu i Antosiu. Bez nich nie uporaliby się z tym wszystkim. A zapowiada się prawdziwa afera!



Otwórz oczy, zaraz świt Mateusz Czarnecki, cena 29,95 zł, Wydawnictwo Al Reves.

Kiedy mnie pytają, czy ta historia jest prawdziwa, zastanawiam się, czy powiedzieć prawdę – przyznać, że to historia, którą wymyśliłem. - Uciekam od tematu, mówiąc, że to inspirowana historia Teo, mieszkańca Warszawy, człowieka sukcesu, który ma wszystko, i świadomości, kim naprawdę jest i kim chce być. Wcisnięty w maskę i kostium dusi się w sztucznym świecie. Spętany siecią zależności, odpowiedzialności, tego, co wypada, co jest dobre widziane. Przepadkowa znajomość z piękną muzulmanką zmienia jego życie. Traci wszystko i ląduje na ulicy, w Indiach. Nie mając nic do stracenia, rusza przed siebie. To powieść o poszukiwaniu samego siebie. Orzeźwia, dodaje odwagi i skłania do refleksji nad własnym życiem. Cytując jednego z jej bohaterów: „nie umierasz przecież za pięć minut, ciągle jest jeszcze o co walczyć”. Tak. Ta historia jest inspirowana czymś, co sam przeżyłem. Mateusz Czarnecki pyta głosem swojego pokolenia: dlaczego pieniądze są ważniejsze niż miłość? Dlaczego zakładamy maski i udajemy kogoś innego? Jak to się stało, że zapomnieliśmy o prostych przyjemnościach i kontakcie z naturą?

Stronę opracowała: **MONIKA MAŃKOWSKA**

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
€ 100 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



Nicolas Cage, aktor



Adam Malysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'ą



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” rozdawanego na ulicach Poznania. Teraz nie ma już z tym problemów, bo o „TTW” można pytać w 19 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

Porsche Parade 2014 – 50 legendarnych aut

Trzy dni pasjonującej podróży, setki pokonanych kilometrów, litry spalonego paliwa i 50 legendarnych samochodów – w tym reprezentacja wszystkich generacji modelu 911 Turbo. Już po raz drugi w naszym kraju zorganizowano Porsche Parade, jedną z największych imprez dla fanów Porsche w Europie.



Parada rozpoczęła się w piątek, 12 września, od spotkania na torze wyścigowym „Jastrząb” k. Radosia. W imprezach sportowych uczestnikom towarzyszył uznany kierowca rajdowy i wyścigowy Krzysztof Hołowczy, który razem z doświadczonymi instruktorami udzielał wskazówek na temat precyzyjnej jazdy oraz radzenia sobie w ekstremalnych sytuacjach. Przy okazji goście



parady mogli przetestować na torze najnowsze modele Porsche.

Późnym popołudniem samochody przejechały wspólnie do Warszawy, gdzie odbyła się wieczorna integracja. Parada 50 lśniących aut Porsche o niepowtarzalnych liniach i charakterystycznym brzmieniu silników skutecznie przyciągnęła uwagę mieszkańców stolicy – zwłaszcza że typowo letnia aura zachęcała do wyjścia z domu. Wśród uczestniczących modeli było aż 20 egzemplarzy kolejnych generacji modelu 911 Turbo, który świętuje w tym roku okrągłe 40. urodziny.

Sobotni rano i popołudnie

zajęła podróż do Trójmiasta. O 18.30 wszystkie pojazdy Porsche biorące udział w paradzie wystąpiły wspólnie na sopockim molo, gdzie mogli podziwiać je spacerowicze, chętnie robiący zdjęcia samochodów w świetle zachodzącego słońca i zagadujący właścicieli.

Wieczór zakończył się kolacją z udziałem Wojciecha Amaro z nagrodzonej gwiazdką Michelin restauracji Atelier Amaro oraz koncertem Macieja Maleńczuka z zespołem Psychodancing.

W niedzielne przedpołudnie goście imprezy wjechali na teren historycznych za-

budowań Stoczni Gdańskiej, gdzie wykonano pamiątkowe zdjęcie wszystkich aut – w tym urodzinowy napis „40 lat” na cześć jubileuszu 911 Turbo, ułożony z zaparkowanych obok siebie egzemplarzy modelu.

Porsche Parade zostało zorganizowane w Polsce już po raz drugi. To jedno z największych wydarzeń poświęconych niemieckiej marce w naszej części Europy. Partnerem imprezy jest firma Martini oraz Michelin – producent ogumienia, który już od 1961 roku współpracuje z Porsche i dostarcza opony zaprojektowane specjalnie z myślą o autach niemieckiej marki.

Prowadzisz? Odłóż telefon!

Wyniki badania ARC Rynek i Opinia przeprowadzonego na zlecenie UNIQA wskazują, że ponad 70 procent ankietowanych korzysta z zestawu głośnomówiącego lub słuchawkowego kierując samochodem, albo wręcz w ogóle nie rozmawia przez telefon. Podobny odsetek badanych kierowców twierdzi, że nie pisze, ani nie czyta SMS lub maili w czasie jazdy.



- Wyniki są zaskakująco dobre, biorąc pod uwagę fakt, jak często widać na ulicy kierowców piszących w czasie jazdy SMS-y czy rozmawiających przez telefon - mówi inspektor Mariusz Sokołowski, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji.

Używanie telefonu w znaczący sposób odciąga uwagę od prowadzenia pojazdu. Statystyki są jednak zadowalające, 72 procent kobiet i 68 procent mężczyzn twierdzi, że nie pisze, ani nie czyta SMS-ów i ma prowadzić pojazd.

Do czytania przychodzących wiadomości lub maili przyznaje się co czwarty dorosły Polak, który prowadzi samochód. Zaledwie 14 procent mówi, że je pisze w czasie prowadzenia auta.

- Taki wynik na pewno napawa optymizmem, bo wykonywanie tych czynności podczas jazdy samochodem jest szalenie niebezpieczne. Powoduje, że

kierujący, zajęty czytaniem czy pisaniem SMS-a, jadąc z dużą prędkością, może pokonać dystans nawet kilkudziesięciu lub kilkuset metrów nie zwracając przy tym uwagi, co dzieje się dookoła niego. Nie jest bowiem w danej chwili skoncentrowany na jeździe i sytuacji na drodze, a na telefonie - komentuje insp. Mariusz Sokołowski.

Ponad 38 proc. ankietowanych zadeklarowało, że podczas jazdy samochodem korzysta z zestawu głośnomówiącego.

- Wszyscy - zarówno ci, którzy prowadzą w czasie jazdy rozmowy telefoniczne (zwłaszcza jeśli nie używają zestawu głośnomówiącego), jak i ci, którzy piszą i czytają SMS-y, muszą pamiętać, że stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych uczestników ruchu drogowego - dodaje Mariusz Sokołowski.

KONSTAŁ PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA

SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska / oś. Piastowskie 117

Precyzyjne - ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości

renomowanych firm

607-66-10-67
usimyjnia@wp.pl

Forza Italia 2014 w pałacu w Rozalinie

Przeszło dwieście samochodów i tysiąc osób zgromadził Festiwal Miłośników Włoskiej Motoryzacji Forza Italia, który 13 września odbył się w Zespole Pałacowo-Parkowym w Rozalinie pod Warszawą. Było to już czwarte spotkanie właścicieli włoskich aut zrzeszonych w polskich klubach i na forach internetowych.



Coroczne spotkania miłośników włoskiej motoryzacji i kultury organizowane przez klub ForzaItalia.pl przyciągały uczestników do wysokiego poziomu imprezy, słonecznej pogody, różnorodności atrakcji, a nade wszystko do obecności pięknych i unikalnych włoskich maszyn. Nie inaczej było w tym roku. Na terenie parku przylegającego do XIX-wiecznego pałacyku, zaprojektowanego przez polskiego architekta o włoskich korzeniach, Henryka Marconiego, zostały zgromadzone istne perełki motoryzacji pochodzące z Pół-

wyspu Apenińskiego. Absolutnym unikatem okazała się Lancia Fulvia Sport Zagato z 1968 roku. Towarzyszyła jej druga Fulvia – przygotowana do rajdów wersja 1.3 Coupé Monte Carlo z 1972 roku, którą właściciel regularnie startuje w rajdach pojazdów zabytkowych.

Jak zwykle silna była reprezentacja samochodów marki Alfa Romeo. Miłośnicy klasyki mogli zachwycić się wspaniałą Giulią Spider z 1964 roku oraz jej siostrzanymi wersjami z nadwoziem coupé – GT Bertone. Wśród nieco młodszych klasyków nie zabrakło mo-

deli 164, w tym pierwszego na świecie egzemplarza odmiany Q4 (prototyp zbudowany w zakładach Steyr-Puch). Dwa egzemplarze Alfę Romeo 4C (w tym jeden w wersji Launch Edition) wzbudzały większe za-



interesowanie niż zaparkowane nieopodal Lamborghini Gallardo LP560-4. Na zlocie pojawił się także „przedstawiciel” marki z Maranello – Ferrari 328 GTS. Również miłośnicy jednosładowców nie byli zawiedzeni – licznie stawili się właścici-

cieli wyczynowych Ducati, Moto Guzzi, Aprilii oraz uroczych skuterów Vespa i Lambretta.

Jak zwykle organizatorzy zadbali o atrakcje, które nie pozwalały uczestnikom na nudę. Cześć załóg wzięła udział w rajdzie turystyczno-nawigacyjnym, podczas którego musiała zmierzyć się z podchwytli-

wością kuchni włoskiej restauracji „Incanto” można było własnoręcznie przygotować świeżą „pastę”. Urodzinowa impreza magazynu „La Rivista” zapewniła miłośnikom Włoch trochę magii rodem z Italii. I to dosłownie, bowiem tematem przewodnim były włoskie przesady i... czary! Stąd też odbyły się warsztaty tańca tarantella, który, jak wierzą przed wiekami, odczyniał uroki.

Uczestnicy, dla których głównym powodem przybycia na zlot była motoryzacja, wzięli udział w wykładach, podczas których można było zapoznać się z historią obchodzącego w tym roku swoje 60. urodziny modelu Alfa Romeo Giulietta, oraz posłuchać o odbywającym się od 1929 roku konkursie elegancji Villa d'Este nad jeziorem Como.

Największą atrakcją spotkania był jednak konkurs elegancji, podczas którego uczestnicy mogli zaprezentować swoje maszyny i siebie, bowiem niektórzy przygotowali się do tego wyjątkowo starannie, dobierając odpowiednie stroje – w pamięci szczególnie zapadła replika oryginalnego kombinezonu pracownika fabryki Lambretta. Jury, w składzie którego zasiadli: panie Anna Molgo reprezentująca Pałac Rozalin i Julia Wollner z magazynu „La Rivista” oraz panowie Marek Babiński z firmy CARSERWIS i Paweł Boruta z Ducati Polska, wyłoniło „Pojazd Złoty Forza Italia 2014”. Została nim Alfa Romeo Giulia Spider z 1964 roku. Wyróżnienia otrzymały natomiast Lancia Fulvia Sport Zagato z 1968 roku oraz skuter Lambretta.



Ford C-MAX czyli „kopnij” pod zderzak

Ford zaprezentował nowe, stylowe Fordy C-MAX i Grand C-MAX, odznaczające się elegancką stylizacją nadwozia, pieczołowicie wykończonym wnętrzem, oferującym przemyślane rozwiązania transportowe, a także bardziej oszczędnymi i ekologicznymi silnikami.



Ponadto, pięciomiejscowy Ford C-MAX oraz siedmiomiejscowy Ford Grand C-MAX zaoferują nabywcom wyższy komfort podróżowania, wyższą jakość wykończenia oraz nowe, zaawansowane technologie, w tym zaawansowany system komunikacji SYNC 2. Nowe modele pojawiają się na rynku w pierwszej połowie 2015 roku.

Rodzina Forda C-MAX będzie po raz pierwszy dostępna z nowym silnikiem benzynowym EcoBoost o pojemności 1,5 litra oraz ze 105-konną jednostką wysokoprężną 1,5 litra TDCi ECONetic.

- Ford C-MAX zdobył uznanie w oczach klientów, oferując im niskie zu-

życie paliwa, precyzyjne, sportowe prowadzenie oraz przestronne wnętrze - powiedział Stephen Odell, wiceprezes Ford of Europe, Middle East and

Africa. - Wszystkie jednostki napędowe oferowane w nowym modelu emitują mniej CO₂, zapewniając jednocześnie doskonałe osiągi. Ponadto, nowy Ford C-MAX odznacza się innowacyjnym wyposażeniem, typowym dla aut z wyższych segmentów rynku. W ofercie znalazły się na przykład drzwi bagażnika otwierane i zamykane elektrycznie i bezdotykowo, które umożliwiają łatwe otwarcie bagażnika bez potrzeby używania rąk. W celu aktywowania systemu wystarczy tylko wykonać odpowiedni ruch stopą pod tylnym zderzakiem.



NOWY DUCATO.
NOWA GENERACJA W PRACY.

Fiat Professional z EXPO 2015

ASYSTENT PASA RUCHU & AUTOMATYCZNE ROZPOZNAWANIE ZNAKÓW DROGOWYCH



EKRAN DOTYKOWY SYSTEMU UCONNECT





KAMERA WIDOKU WSTECZNEGO



NAJWIŻSZA W KLASIE ŁATWOŚĆ



NAJNIŻSZE W KLASIE ZUŻYCIE PALIWA



NOWY DUCATO. TECHNOLOGIA, EFEKTYWNOŚĆ, WARTOŚĆ.

LEASING ELASTYCZNY 104,5% Z UBEZPIECZENIEM 2,7%

FGA LEASING

www.fiatprofessional.pl

AUTO-CENTRUM S.A.
60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304

AUTO-CENTRUM S.A.



* Ponad 2 tony w segmencie pojazdów wyposażonych w tylną oś z pojedynczymi kołami.
Leasing Elastyczny oferowany przez FGA Leasing Polska Sp. z o.o. z opcją nieodpłatnego przeniesienia jednego czynszu w roku na koniec okresu umowy. Koszt 104,5% dla warunków: czynsz początkowy 30%, okres leasingu 24 miesiące, wykup 19%. Ubezpieczenie Komunikacyjne AC/OC/Assistance STU Ergo Hestia. Emisja CO₂ 164 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6,2 l/100 km (dane dla wersji 290.0LB.4 – Furgon LH1 o DMC 3.0 tony z silnikiem 130 MJ III). Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.fiat.pl/uslugi-posprzedazne/recykling-pojazdow.